NASZE SPRAWY

ORGAN ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW
POWSZECHNEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

Rok XI. **Warszawa, lipiec 1935 r.** **Nr. 7 (88)**

REDAKTOR: **HENRYK HERMANOWSKI.**

Komitet Redakcyjny:

Józef Antosiak, Konstanty Erdman, Ludwik Grygołajtys, Stanisław Moniuszko, Jan Mieszkowski, Witold Nowak.

REDAKTORZY PROWINCJONALNI:

Białystok — Michał Lucaciu
Brześć n B — Wacław Krahelski
Kielce — Władysław Jędrzejkiewicz
Kraków — Adam Motylewski
Lublin — Franciszek Jeżowski
Lwów — Antoni Wilczek
Łódź — Feliks Knychalski.
Łuck — Antoni Łętowski
Słonim — Zygmunt Zbroja
Stanisławów — Tadeusz Łukaszewicz
Tarnopol — Jan Landa
Wilno — Paweł Sediukiewicz

TREŚĆ NUMERU:

Wydawca:

ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW POWSZECHNEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: UL. KOPERNIKA 36/40, III p. Nr. 39. TELEF.: 2-11-49 i 2-79-06

FRAGMENTY ZJAZDU

Władze Związku miały na tegorocznym Walnym Zjeździe pozycję wyjątkowo korzystną.

Bo też przybyły na Zjazd z bagażem niebylejakim.

Sprawozdanie, drukowane w „Naszych Sprawach" oraz uzupełnione ustnie, zawierało trzy atuty nie do pobicia: fundusz 20%-wy, Pożyczka Narodowa, nieruchomość.

Jasnem było dla każdego, że nielada wysiłków wymagać musiała sprawa przywrócenia skreślonego w budżecie funduszu 20%-wego, a raczej jego resztek. Nie trzeba było na to drobiazgowej znajomości wszystkich szczegółów tej koronkowej roboty, wystarczyło mieć najogólniejsze pojęcie o obecnej sytuacji, aby poczytać ten niewątpliwy sukces Związku za wielką zasługę Zarządu Głównego.

Sprawa Pożyczki Narodowej była załatwiana długo, przewlekle, opieszale, jak niektórzy sarkali w toku sprawy. Lecz czy już samo tempo załatwiania nie wskazywało, że napotykała ona na niezliczone trudności. A w rezultacie — powszechne zdanie, że Pożyczka Narodowa była jednak dla nas, poza wszystkiem, dobrym interesem.

No i wreszcie nieruchomość, która stanowić będzie na długie lata fundament działalności ubezpieczeniowej K. W. P., a dla Związku i jego członków poważne wzmocnienie i realne oparcie. Chociażby, jako dach nad głową dla organizacji i przyjezdnych członków.

**
*

Zdawałoby się, że to są oczywiste, realne, bijące w oczy rezultaty działalności władz Związku. A jednak... w dyskusji jeden z delegatów uznał, że Zarząd Główny w ubiegłej kadencji nie zrobił nic... ba, zrobił mniej, niż nic...

*
**

Ale poza tym jedynym głosem władze Związku spotkały się w dyskusji nad sprawozdaniem z całkowitem uznaniem, a w rezultacie uzyskały absolutorjum z podziękowaniem.

*
**

Długą dyskusję wywołała sprawa przedwczesnych zwolnień. Długą i zaprawioną goryczą. Podkreślano w jak trudnej sytuacji materjalnej znaleźli się niektórzy młodzi emeryci, z jakiem poczuciem krzywdy, po kilkunastu i więcej latach pracy, odchodzą bez uprzedzenia, bez słowa wyjaśnienia...

*
**

Równie gorąco dyskutowana była sprawa awansów. Dużo cierpkich słów, wiele zarzutów padło pod adresem Zarządu Głównego z tego powodu. Wiele retorycznych pytań padło. Dlaczego w P.Z.U.W. prawie niema awansów, gdy we wszystkich instytucjach i gałęziach administracji awanse są stosowane bardzo szeroko?

Dlaczego w niektórych Inspektoratach już od lat nie było ani jednego awansu, gdy w sąsiednich choć skąpo, jednak stale mają one miejsce.

Dlaczego utrzymuje się pracowników latami na kontraktach?

Dlaczego?...

*
**

Jak zwykle na Zjazdach, szeroko omawiano bolączki personelu technicznego.

Słusznie podkreślano, że przy obecnym systemie prac, kiedy kwestja wydajności nie jest uregulowana, praca technika nabiera charakteru hazardu. Stawia on na kartę cały swój czas i zdrowie, aby tylko nie dać się zdystansować i też nigdy nie ma pewności, czy stanie na wysokości zadania, dorówna innym, którzy, zatrudniając żonę i dzieci, angażując na swój koszt pomoc, śrubują wydajność do niesłychanej wysokości, która wkrótce staje się powszechnie obowiązującą normą...

*
**

Poruszono pozatem kwestję wysuniętego ostatnio przez Zakład żądania, aby technicy zaopatrywali się na swój koszt w narzędzia pracy — taśmy, tablice Petrick'a i t. d.

Omawiano sprawę ubezpieczeń chorobowych.

Podnoszono wiele innych bolączek.

Szkoda tylko, że w wielu wypadkach kwestje, które z natury swej nadawały się do obrad komisyjnych poruszono przy dyskusji nad sprawozdaniem Zarządów ze szkodą dla właściwego tematu.

Dlatego należy uważać na bardzo ważną i aktualną kwestję opracowania regulaminu obrad Walnego Zjazdu.

REORGANIZACJA LECZNICTWA W UBEZPIECZALNIACH

Podsekretarz Stanu w Ministerjum Opieki Społecznej, p. Wincenty Jastrzębski wygłosił przez radio odczyt o powodach reorganizacji lecznictwa ubezpieczeniowego. Odczyt ten, wydrukowany pierwotnie w „Echu Społecznem", a następnie, wydany, jako odbitka, przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, jest nadzwyczaj ciekawy, gdyż pozwala wniknąć w idee, jakiemi kierował się w dziele reorganizacji lecznictwa autor, a zarazem reformator polskich ubezpieczeń społecznych, którego stanowisko urzędowe — Podsekretarz Stanu — uwidocznione zostało na karcie tytułowej.

Przedmiotem odczytu jest reforma lecznictwa ubezpieczeniowego. Reforma polega na tem, że, zamiast lecznictwa ambulatoryjnego, wprowadzony zostaje system leczenia w gabinetach lekarzy „domowych". Rozważania autora na ten temat można podzielić na dwie części: jedna wykazuje złe strony leczenia dotychczasowego, które zresztą już oddawna ubezpieczeni odczuwają na własnej skórze; druga — środki poprawy.

Do złych stron leczenia ambulatoryjnego należy po pierwsze skupienie pod jednym dachem wielkiej ilości lekarzy, z których każdy musi przyjąć nadmierną ilość chorych w ciągu godziny, a wskutek tego nie ma czasu ani na sumienne zbadanie pacjenta, ani na zapoznanie się z jego warunkami życia, które tak wielki wpływ wywierają na stan zdrowia. D.ugą złą stroną jest brak ciągłości w leczeniu ambulatoryjnem; trzecia — przerost specjalizacji: zdaniem autora leczenie powinno z reguły należeć do lekarza „ogólnego", a specjalista powinien je tylko uzupełniać, wybór specjalisty przez ubezpieczonego jest dla niego zbyt trudnem zadaniem i staje się aż „przekleństwem" leczenia. Jako czwartą złą stronę leczenia ambulatoryjnego podaje autor obojętność lekarzy na zagadnienie skutków społecznych ubezpieczeń. Z tych powodów autor pragnie „zawrócić o 180 stopni", a w obawie, widocznie, że słuchacz i czytelnik wyrażenia tego nie zrozumieją, wyjaśnia je obrazowo: zawrócić o 180 stopni to znaczy „odwrócić się conajmniej plecami od ambulatoryjnego systemu leczenia".

Remedium na te wszystkie wadliwości stanowi, zdaniem autora, organizacja lekarzy „domowych". Lekarz taki musi mieć swój gabinet w okręgu, w którym mieszkają jego pacjenci, wskutek czego będzie mógł lepiej ich poznać, stanie się ich doradcą i przyjacielem, ubezpieczeni nabiorą do niego zaufania i nie będą szukali innych lekarzy. Ten lekarz domowy nie może być specjalistą, powinien posiadać wszechstronne umiejętności lecznicze, jak głosił w Małopolsce urzędowy tytuł „doktór wszech nauk lekarskich" (w gwarze warszawskiej „omnibus") i sam powinien decydować o potrzebie leczenia przez specjalistów. Leczenie takie jednak powinno być wyjątkiem, zasadą — leczenie nie przez specjalistę.

Jak widać z namalowanego przez autora obrazu, lecznictwo „domowe" ma mieć inny charakter, niż dotychczas stosowane w kasach chorych leczenie ambulatoryjne, „na którego fuszerce", jak twierdzi autor, „poznaje się nawet laik". Sąd ten nad prowadzonem dotychczas pod auspicjami Ministerjum Opieki Społecznej lecznictwem jest bardzo surowy, ale nie widać przyczyn, dlaczego sam fakt zmiany miejsca przyjęć — z ambulatorjum na gabinet prywatny — miałby tę „fuszerkę" usunąć. Jeśli wadą lecznictwa dotychczasowego jest wielka ilość pacjentów, których lekarz musi przyjąć, a, ze względu na nadmiar pracy, przypadającej na godzinę, nie może należycie zbadać, ani zapoznać się z warunkami ich życia, to radą na to może być, albo powiększenie ilości lekarzy, albo zatrudnianie dotychczasowej ilości przez większy przeciąg czasu dziennie, ale jest to jednakowo możliwe zarówno przy systemie ambulatoryjnym, jak domowym. Zmiana miejsca, w którem udziela się porad, pod tym względem wpływu nie wywrze. Tak samo nic wspólnego z miejscem tem nie ma i czwarta wymieniona przez autora wada dotychczasowego lecznictwa—obojętność lekarzy na cele ubezpieczenia. Jeśli lekarzy niedostatecznie uspołecznionych trzeba dopiero wychowywać, jak twierdzi autor, to niewiadomo, dlaczego miałoby być łatwiej wychowywać pracujących w odosobnieniu lekarzy „domowych", niż ambulatoryjnych. Raczej, przeciwnie, wspólna praca w ambulatorjum ułatwiłaby wzajemną kontrolę i wpływ moralny.

Natomiast dwie inne cechy lecznictwa, które autor uważa za pożądane, reforma

może osiągnąć rzeczywiście. Są to ciągłość leczenia i zahamowanie leczenia przez specjalistów.

Ciągłość leczenia jest koniecznością, skoro ubezpieczony ma prawo zwracania się do jednego tylko lekarza, wyznaczonego dla danego rejonu. Ale reforma ta jest sprzeczna z ustawą o ubezpieczeniu społecznem z d. 28 marca 1933 r., która w punkcie 5, art. 122 nadaje ubezpieczonym prawo wolnego wyboru lekarza, a, co ważniejsze, stanowi nawrót ideowy do tych poglądów, których jarzmo, ciążące przez całe wieki, zaledwie drogą ofiar i największych wysiłków ludzkość strząsnęła ze siebie. Prawne związanie z tym samym „panem" w pracy pańszczyźnianej, usprawiedliwione jego „ojcowskim" stosunkiem do poddanych, łudząco podobnym do „opiekuńczego" stosunku lekarza „domowego" do pacjenta, zakaz swobodnego przenoszenia się z miejsca na miejsce, uzasadniany małem wyrobieniem umysłowem maluczkich i nieświadomych tego, gdzie im będzie najlepiej, i t. p. rygory są, co do ducha swego, identyczne z reformą, która wiąże przymusowo ludność z biurokratycznie wyznaczonym jej lekarzem. Zamiast dawnych grup — glebae adscripti — tworzą się nowe — medico adscripti.

Ale drogą przymusowego narzucania lekarzy nie wytworzy się zaufania między nimi a pacjentami. Raczej, przeciwnie, swobodny wybór pozwala na zawiązywanie bardziej osobistego stosunku między pacjentem a lekarzem, takiego, w którym indywidualne cechy obu mogą być zharmonizowane, a jednocześnie usuwa zbiurokratyzowanie leczenia — największe niebezpieczeństwo, które grozi ubezpieczonym i zakładom ubezpieczeń. Pacjent, mający prawo wyboru, przestaje być zależny od jednostki, lekarza, którego mu wyznacza zakład ubezpieczeń. Ustaje możność tyranji ze strony lekarza, tyranji, która ujawnia się w stosunkach ludzkich zawsze, jeśli zależność jednego człowieka od drugiego przekracza pewną miarę. Osoba chora, zmuszona leczyć się, a nie mająca prawa wyboru lekarza, wpada w nadmierną zależność od tego, którego wyznaczyła ubepieczalnia, a szukanie sprawiedliwości u władz, hierarchicznie nadporządkowanych lekarzowi, jest praktycznie niemożliwością. Uwolnienie od zbytniej zależności od jednego lekarza daje tylko możność zwrócenia się do innego. Na tem polega współczesna gwarancja wolności: człowiek uniezależnił się od określonych jednostek. „Wolność wyboru wynagradza nam wielkość powstałych zależności"[1]).

Wsteczną tendencję ma również ostatnia cecha reformy — dążność do zastąpienia specjalistów przez lekarzy „ogólnych". W medycynie, jak i we wszelkich dziś naukach, jedynie specjalizacja pozwala stanąć na poziomie wiedzy współczesnej, a uczynienie z leczenia przez specjalistów jedynie wyjątku jest równoważne z tem, że wyjątkiem stanie się należyte leczenie chorych. Poziom lecznictwa, i tak już niski, zostanie świadomie jeszcze obniżony.

W broszurce p. Jastrzębskiego jest jedna myśl słuszna, choć nie wysnuto z niej należytych konsekwencyj. Jest to protest przeciw „uprzemysłowieniu" lecznictwa. Ale „uprzemysłowienie" polega nie na tem, że chorych leczą specjaliści w ambulatorjach, lecz, że leczenie dokonywa się w sposób masowy i jednorodny, bez uwzględnienia różnic w potrzebach, przyzwyczajeniach i wymaganiach wśród różnych warstw ubezpieczonych. Niedostosowanie ubezpieczeń społecznych w Polsce do struktury socjalnej ludności jest główną przyczyną ich niedomagań. Dalsza biurokratyzacja lecznictwa niedomagania te raczej pogłębi, niż usunie.

---

[1]) J. Simmel. Filozofja pieniądza.

Zarząd Główny otrzymał pismo następującej treści:

SEKRETARJAT OSOBISTY
Ministra Spraw Wojsk.
L. 1469/S. O.

Warszawa, dn. 12 czerwca 1935 r.

Pani Marszałkowa Piłsudska, dotknięta ciężką żałobą i obarczona licznemi zajęciami, poleciła mi złożyć serdeczne podziękowanie za okazane jej współczucie.

(—) Kazimiera Iłłakowiczówna
Sekretarjat Osobisty.

Zarząd Główny
Związku Pracowników Powszechnego
Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych
ul. Kopernika 36/40,
Warszawa

Higjena psychiczna przy pracy

Wśród pracowników sklepowych częste są cierpienia nerwowe, dające się ująć w zbiorowem pojęciu „nerwowości". Tłem ich jest praca zawodowa. Stałe napięcie nerwowe przy obsługiwaniu klijentów, praca w ustawicznym hałasie, liczenie rachunków z obawą, aby nie popełnić błędu — oto niektóre z czynników, które przyczyniają się do powstawania zaburzeń nerwowych. Cierpienia te, chociaż niezbyt wielkie, utrudniają w dość znacznym stopniu pracę personelu sklepowego i dla przedsiębiorstwa są źródłem strat materjalnych. Oprócz tego działają one oczywiście ujemnie na zdrowie i zdolność do pracy samego personelu sklepowego.

Jeden z wielkich domów handlowych w Nowym Yorku, R. H. Macy & Co, doceniając rolę czynnika psychicznego w handlu, zapoczątkował wśród swego personelu akcję higjeny psychicznej. Przeprowadzono ją w następujący sposób.

Na wstępie poddano badaniom psychologicznym i lekarskim cały personel. Zależnie od właściwości psychicznych przydzielono poszczególnych pracowników do zajęć odpowiadających ich uzdolnieniu, zamiłowaniu i odporności psychicznej. Szczególną uwagę zwrócono na nowoprzyjmowanych do pracy, przeprowadzając podobną selekcję, z wyłączeniem tych osób, które ze względu na istniejące już cierpienia nerwowe, lub wielką podatność na urazy psychiczne, nie nadawały się do pracy w domu handlowym.

Drugim etapem było uregulowanie stosunków osobistych pomiędzy współpracownikami i ogólnych warunków pracy. starano się dobrać w poszczególnych oddziałach takie zespoły pracowników, ażeby nie wytwarzały się niepotrzebne napięcia. Z drugiej strony działano na pracowników wychowawczo, aby rozwinąć w nich zdrowe nawyki psychiczne. Zwrócono też uwagę na stosunki domowe pracowników. Często kłopoty rodzinne, osobiste, przyczyniają się do powstania zaburzeń nerwowych. W takich wypadkach można człowiekowi pomóc czy to dobrą radą, czy pożyczką — zależnie od sytuacji. Dom handlowy R. H. Macy & Co interesował się sprawami osobistemi swych pracowników i chętnie służył im, w ramach możliwości, pomocą. W zamian otrzymywał dobrego i zadowolonego pracownika.

W razie wystąpienia zaburzeń nerwowych, pracownik był oddany w ręce lekarza, który przywracał mu zdrowie.

Amerykański dom handlowy nie czynił tego z sentymentu, a z dobrze pojętej i zastosowanej kalkulacji kupieckiej. Ale i w naszych stosunkach teżby się opłaciło popracować trochę nad wytworzeniem zdrowych warunków psychicznych pracy w sklepach i w różnorodnych innych warsztatach pracy: w biurach, urzędach, instytucjach prywatnych i państwowych. Odbiłoby się to dodatnio na zdrowiu psychicznem pracowników i na jakości oraz wydajności ich pracy.

Dbajmy o higjenę psychiczną przy pracy!

Z pod znaku św. Huberta

Wołyń!

Wołyń szeroki. Wołyń, ten w łapciach brodzący, od polskiej granicy, biedny, a melancholijnie uśmiechnięty.

Czasem, gdy się oderwę od biurka — chwytam strzelbę i ginę na 2 — 3 dni, a wtedy, o szarym świcie, wśród niedostępnych bagien Prypeci, rozlega się jeden strzał, — czasami kilka...

Wilk zaszywa się głębiej w łozy i szuwary.

A noce, spędzone przy ogniskach smolarzy, czy pastuchów, kołyszą marzeniami o jutrzejszych łowach.

Czarną połać bagna przecina nikła, ledwie widoczna kładka z okrąglaków, biegnąca hen! a widoczna zaledwie na parę kroków.

Ze strzelbą, zawieszoną na szyi, podpieram się z obu stron żerdziami, usiłując nadążyć za sylwetką przewodnika. Już minęliśmy trudną przeprawę przez Prypeć po zanurzonej w czarnej otchłani kłodni, tak, aby krypy rybackie mogły wierzchem przepływać i pozostaje tylko do przebrnięcia wśród nocy szmat bagna.

Stary Tymoszko skulił się za mojemi plecami, złożył dłonie w trąbkę i zawabił wśród nocy, znaczonej lekką poświatą na wschodzie:

„Cziuszszsz! cziuszszsz! cziuszszsz!", a potem udając samkę zawabił drobno i prędko: „kwa, kwa, kwa".

SPRAWY KOBIECE

(W odpowiedzi koleżance Z.)

W Nr. 1—2 (84) „Naszych Spraw" koleżanka Z. utyskuje na upośledzenie kobiet, pracujących w naszej Instytucji. Według słów kol. Z., niema wogóle kobiet, któreby piastowały stanowiska kierownicze. Otóż na tem miejscu pragnąłbym sprostować to błędne mniemanie Sz. Koleżanki.

W istocie sytuacja kobiet nie jest tak zła, dopuszczane one są do kierowniczych stanowisk i stanowiska takie faktycznie piastują.

Dla przykładu weźmiemy chociażby Wilno i Słonim. W Wilnie — koleżanka J. jest kierowniczką referatu rachuby, zaś w Słonimie — koleżanka S. kieruje referatem pogorzelowym.

Mając na uwadze, że w inspektoratach wojewódzkich są trzy zasadniczo najważniejsze referaty: ubezpieczeniowy, pogorzelowy i rachuba, wynikałoby, iż trzecia część kierowniczych stanowisk w tych dwóch inspektoratach wojewódzkich jest obsadzona przez kobiety.

Jeżeli przyjmiemy, że kobiety stanowią 15% personelu inspektoratów wojewódzkich, to się okaże, iż stanowisko kobiet nie jest tak bardzo upośledzone. Sądzę bowiem, że Sz. Koleżanka podobnie jak ja, nie bierze w rachubę stanowisk inspektorów powiatowych, instruktorów i inspektorów wojewódzkich.

Skorośmy już zaczepili sprawy kobiece, należałoby może poruszyć kwestję udziału kobiet w życiu Koła, sprawy wpływu na niektórych mężczyzn, sprawujących kierownicze stanowiska. Dla świętego spokoju wolę jednakże nie omawiać bliżej tak drażliwych rzeczy i nie budzić śpiących namiętności.

Wiemy wszyscy równie dobrze, iż po wojnie kobieta pracująca w biurze stała się zjawiskiem codziennem. Wytworzyła się rywalizacja pomiędzy mężczyzną i kobietą, niestety, tylko czasami, zmuszoną do pracy biurowej. Obecnie w dobie kryzysu gospodarczego, praca kobiet — urzędniczek nabiera głębszego znaczenia i jest żywo omawiana wśród odpowiednich czynników i na łamach prasy. Niezaprzeczonym pozostaje fakt utrzymania przez kobiet swego stanu posiadania, kobiety wyszły obronną ręką z zakusów na ich zdobycze: prawo do pracy i samodzielności.

Raczej da się zaobserwować zjawisko odwrotne, że kobiety stopniowo wypierają mężczyzn.

Zastanawiając się nad specjalnemi postulatami kobiecemi, natrafiłem tylko na jeden problem zakładania żłobków dziennych dla dzieci w tych biurach, gdzie znaczna liczba kobiet jest zatrudniona. W obecnym stanie rzeczy, wobec braku odpowiednich urządzeń, procent macierzyństwa wśród kobiet - urzędniczek jest bardzo nikły.

Naprawdę nie wiem jakie inne jeszcze ważne sprawy obchodzące kobiety, są do rozwiązania na terenie pracy i Związku. Uważam raczej, iż nasze mężczyzn i kobiet — sprawy są zupełnie jednakowe na terenie biura.

P.

Może na jakieś 15 kroków przed budką — szałasem zamajaczyła czarna, ruchoma sylwetka cietrzewia, donośnie odpowiadającego staremu „ cziuszszsz " „cziuszszsz".

Odwracam się pomaleńku na obolałych kolanach, wysuwam lufy przez gałęzie i za chwilę rozhowor zwabionych cietrzewi głuszy huk strzału!

Cisza jak makiem zasiał...

Zdziwione błyskiem i hukiem ptaki nie okazują zupełnie lęku nawet na widok śmiertelnie rażonego towarzysza, zamierają w bezruchu, by za chwilę znów zacząć swój tajemniczy taniec w podskokach, sprowokowane przez przebiegłego Tymoszka.

Tym razem celuję do dwu nacierających na siebie pięknych kogutów, widocznych już dobrze. Pada strzał i dwie liry zapadają się w trawę.

I znów huk strzału! A potem bagno zagrało już pełną piersią swą pieśń wiosenną tokujących cietrzewi, fascynującą i pełną tajemniczego uroku.

Pełen grozy zabobonnej wpatrywałem się w sunące z rozpostartemi lirami ptaki, w podskokach rytualnych głoszące z zapamiętaniem i ekspresją swą pieśń tajemniczą.

Gdy granie zamilkło by majestatem ciszy powitać wszechmogące słońce — zaróżowione niebo przecięła prostą linją kaczka, gospodarująca na błotach, a w zroszonej trawie leżały cztery pyszne, czarne ptaki.

J. Sobieski.

Wołyń, w maju 1935 r.

KOMUNIKATY

UKONSTYTUOWANIE SIĘ WŁADZ ZWIĄZKU.

Wybrany na Walnym Zjeździe w dniu 5 maja r. b. Zarząd Główny Związku ukonstytuował się następująco:

Prezes Związku — wybrany przez Zjazd — kol. Ludwik Grygołajtys. Vice-Prezes — Józef Tauzowski, Sekretarz — Konstanty Erdman, Skarbnik — Marjan Konarski. Członkowie Zarządu — Jan Kosmólski i Witold Sztampke.

Zarząd Kasy Wzajemnej Pomocy stanowią w r. 1935-36: Prezes Kasy — wybrany przez Zjazd — kol. Józef Antosiak, Vice-Prezes — Stanisław Moniuszko, Sekretarz — Józef Karczmarewicz, Skarbnik — Zygmunt Chocimski, członek Zarządu — Władysław Tomaszewski.

POSIEDZENIE RADY P. Z. U. W.

W dniach 6, 7 i 8 czerwca r. b. odbyło się posiedzenie Rady Zakładu, poświęcone uchwaleniu zmian statutu organizacyjnego P.Z.U.W. oraz budżetu i etatu na rok bieżący.

W budżecie Zakładu Rada uchwaliła m. in. 300.000 zł. na zasiłek dla personelu. Budżet podlega jeszcze zatwierdzeniu przez P.U.K.U. Następne posiedzenie Rady odbędzie się w dniu 21 czerwca r. b. i będzie poświęcone zatwierdzeniu bilansu za r. 1934.

Dopiero po tym terminie spodziewać się można wypłaty zasiłku bilansowego.

FUNDUSZ ORGANIZACYJNY KÓŁ

Zgodnie z uchwałą Zjazdu, Zarząd Główny Związku będzie kontynuował w roku bieżącym subsydjowanie Kół na cele inwestycyjne. Szczegółowe warunki przyznawania subsydjów zostały już opracowane i przesłane Kołom.

Podział funduszu nastąpi w lipcu r. b.

Protokół Komisji Rewizyjnej

Rady Związku Pracowników P. Z. U. W. w dn. 11, 12 i 13 kwietnia 1935 r.

Komisja Rewizyjna obraduje i prowadzi szkontrum ksiąg i działalności Zarządu Głównego Związku, Kasy Wzajemnej Pomocy i Funduszu Ubezpieczeniowego w składzie:

Kol. Czesław Straszak, jako przewodniczący

Kol. Gwido Fribes, jako członek Komisji

Kol. Eugenjusz Dmytrow, jako sekretarz Komisji.

Komisja Rewizyjna przystąpiła w dniu 11 kwietnia 1935 r. o godz. 11-tej przed poł. do sprawdzenia zawartości kasetki skarbnika Związku w obecności kol. skarbnika Konarskiego.

W kasetce znaleziono i przeliczono gotówką:

6	banknotów	á 20	zł.	120.00
	bilonem:			
1	szt.	á 10.00 zł.	zł.	10.00
4	„	á 5.00	„	20.00
31	„	á 2.00	„	62.00
5	„	á 0.50	„	2.50
5	„	á 0.20	„	1.00
6	„	á 0.10	„	0.60
4	„	á 0.05	„	0.20
4	„	á 0.02	„	0.08
			zł.	216.38

bonami należycie wystawionymi i podpisanymi przez podejmujących gotówkę . . zł. 441.48

niezaksięgowane dowody rachunkowe rozchodowe na kwotę . . . . zł. 288.79

razem zł. 946.65

Książka kasowa podręczna Skarbnika wykazuje na dzień 11.IV.1935 r.

1) po stronie przychodu poz. 469 . . . . zł. 2109.53

2) po stronie rozchodu poz. 715 . . . . „ 1162.88

saldo zł. 946.65

Rachunek kasy w księdze Głównej wykazuje równocześnie w dniu rewizji t. j. 11.IV.1935 r.

1) po stronie winien . . . zł. 16687.99

2) „ „ ma . . . zł. 15741.34

saldo na 11.IV.1935 zł. 946.65

zatem zgodne z zawartością kasy i saldem książki podręcznej Skarbnika.

KSIĘGA GŁÓWNA

Komisja Rewizyjna sprawdziła szczegółowo wszystkie zapisy Księgi Głównej od daty poprzedniej rewizji t. j. od dnia 15.III.1934 r. do dn. 11.IV.1935 r. i stwier-

dziła zgodność wszystkich zapisów z dowodami, przyczem ustalono, że wydatki były dokonywane celowo, w granicach budżetu i znalazła, że bilans za rok 1934, oraz rachunek zysków i strat zostały sporządzone prawidłowo.

Komisja Rewizyjna stwierdziła, że wszelkie dowody kasowe, zgodnie z uwagami poprzedniej komisji — były zaopatrzone podpisem Prezesa Zarządu. Nadto Komisja Rewizyjna sprawdziła prowadzone przez buchalterję Związku

1) kontrolkę wydatków na koszty administracyjne

2) kontrolkę dłużników i wierzycieli i stwierdziła należyte dysponowanie funduszami na poszczególne pozycje wydatków administracyjnych. Jak wynika z kontroli dłużników i wierzycieli, wszelkie wypłacone zaliczki były ujęte w należytą ewidencję.

SKŁADKI CZŁONKOWSKIE

Komisja Rewizyjna stwierdziła, że składki członkowskie naogół wpływały terminowo. Zaległości Koła Stanisławowskiego zauważone przez poprzednią Komisję Rewizyjną, zostały uregulowane w roku bieżącym.

Komisja Rewizyjna podkreśla dalsze usiłowania Zarządu Głównego w kierunku zmniejszenia wydatków, czego dowodem jest fakt, że w roku bieżącym również uzyskano nadwyżkę dochodów nad wydatkami w sumie złotych 3520.07. Całokształt gospodarki finansowej Związku za rok 1934 ilustrują szczegółowo załączone zestawienia rachunkowe.

BIURO ZWIĄZKU

Sprawdzono dziennik podawczy Zarządu Głównego Związku za rok 1934 i 1935 i stwierdzono, że dziennik za rok 1934 zawiera 880 zapisów, zaś za rok 1935 do dnia rewizji 266 zapisów, z tego nie załatwiono w r. 1934 7 spraw, zaś w roku 1935 15 spraw.

KASA WZAJEMNEJ POMOCY

Księgowość Kasy Wzajemnej Pomocy prowadzona jest wzorem lat ubiegłych w kontrolach na poszczególne Koła, z których do dziennika głównego są wprowadzane miesięczne obroty.

Korespondencja oraz podania zgrupowane są w teczkach według Kół. Komisja sprawdziła szereg zapisów w poszczególnych kontrolach porównała z dowodami i przeniesieniami do dziennika głównego, stwierdzając zgodność poszczególnych zapisów.

Załączony bilans i rachunek zysków i strat są sporządzone prawidłowo.

Napływająca korespondencja jest wpisywana do osobnego dziennika, który sprawdzono do dnia 11.IV.1935 r. i stwierdzono, że sprawy K. W. P. są załatwiane naogół terminowo. Przyznawanie pożyczek K. W. P. odbywa się na posiedzeniach Zarządu, z których są prowadzone protokóły w oddzielnej księdze.

Przy sprawdzaniu udzielonych pożyczek lokacyjnych Komisja stwierdziła, że okres spłacania niektórych pożyczek jest zbyt długi, co utrudnia innym Kolegom korzystanie z tych pożyczek. Działalność finansową K. W. P. i Kasy Ubezpieczeniowej za rok 1934 odzwierciadlają szczegółowe zestawienia dołączone do niniejszego protokółu.

NIERUCHOMOŚĆ FUNDUSZU UBEZPIECZENIOWEGO

Komisja Rewizyjna zbadała rachunki administracji domu przy ul. Leszno 13 — za miesiąc listopad i grudzień 1934 r. i stwierdziła prawidłowość rachunkowości. Odnośnie dochodowości domu Komisja Rewizyjna z uwagi na krótki okres czasu administrowania nie mogła wyprowadzić ścisłych wniosków, jednak jak wynika z dotychczasowej gospodarki — to rezultaty nie odbiegają od wyliczeń zamieszczonych w protokóle Komisji z dn. 18 i 19 listopada 1934 r. Jakkolwiek obecnie 3 lokale są niewynajęte, Zarząd K. W. P. dokłada wszelkich starań, aby lokale te jaknajprędzej wynająć. Ewentualna strata jakaby mogła wyniknąć z powodu niewynajęcia — kompensuje się w ostrożnem ułożeniu preliminarza nieruchomości.

WNIOSKI

Reasumując powyższe, Komisja Rewizyjna stawia wniosek na udzielenie absolutorjum Zarządowi Głównemu Związku, oraz Zarządowi Kasy Wzajemnej Pomocy.

Z uwagi na racjonalnie prowadzoną gospodarkę, czego rezultatem są dodatnie wyniki, troskę o należyte zabezpieczenie funduszów i doprowadzenie do skutku planu oddłużenia Kolegów przez zrealizowanie obligacyj Pożyczki Narodowej — Komisja Rewizyjna stawia wniosek na wyrażenie podziękowania Prezesowi Zarządu Głównego kol. Grygołajtysowi, Prezesowi Kasy Wzajemnej Pomocy kol. Antosiakowi, oraz wszystkim członkom obu Zarządów a w szczególności kol. Skarbnikowi Konarskiemu za ofiarną i owocną pracę dla dobra zrzeszonych.

Warszawa, dn. 13.IV.1935 r.

WALNY ZJAZD
Delegatów Kół Związku Pracowników PZUW

w dniu 3, 4, i 5.V 1935 r

Na Zjazd przybyli delegaci:

Koło Białostockie:
Kol. Czesław Grajewski
„ Stanisław Werth.

Koło Kieleckie:
Kol. Krajewski Stanisław
„ Jan Kruczek.

Koło Krakowskie:
Kol. Tomasz Lewicki,
„ Rybakiewicz Witold,
„ Marjan Wywiałkowski.

Koło Lubelskie:
Kol. Franciszek Jeżowski
„ Juljan Kowalski.

Koło Lwowskie:
Kol. Ludwik Rinke,
„ Józef Terpiłowski
i Antoni Wilczek.

Koło Łódzkie:
Kol. Feliks Jasiński,
„ Feliks Knychalski
i Henryk Michałowicz.

Koło Nowogródzkie:
Kol. Zygmunt Zbroja.

Koło Poleskie:
Kol. Władysław Grzyb
„ Czesław Straszak.

Koło Stanisławowskie:
Kol. Gwido Fribes
„ Jan Maksymowicz.

Koło Śląskie:
Kol. Mieczysław Oleksy.

Koło Tarnopolskie:
Kol. Eugenjusz Dmytrów
„ Jan Landa.

Koło Warszawskie:
Kol. Banasiński Antoni,
„ Erazm Kulesza,
„ Stefan Piechowski,
„ Eugenjusz Przybyszewski,
„ Zbigniew Zapasiewicz
„ Włodzimierz Zmarzliński.

Koło Miejskie:
Kol. Konstanty Handwerg.

Koło Wileńskie:
Kol. Henryk Szubert.

Koło Wołyńskie:
Kol. Krzywicki Władysław,
„ Łętowski Antoni
„ Leon Sońta.

Kol. Prezes Ludwik Grygołajtys o godz. 5 m. 15 po poł. otwiera Zjazd i w przemówieniu swem stwierdza jego prawomocność, wita Pana Zastępcę Naczelnego Dyrektora dr. Marjana Filipka, członka Honorowego Związku kol. Zygmunta Ponikowskiego oraz obecnych na sali gości. Podkreśla ciężki moment dla świata pracy, w jakim otwiera Zjazd, przypomina udział świata pracy w subskrybcji Pożyczki Narodowej, a obecnie w subskrybcji Pożyczki Inwestycyjnej wreszcie komunikuje o powstaniu Naczelnego Pracowniczego Komitetu Propagandy Pożyczki Inwestycyjnej i przemówienie swoje kończy, udzielając głosu p. Zastępcy Naczelnego Dyrektora.

P. Zast. Nacz. Dyr. dr. Marjan Filipek w przemówieniu swem wita Zjazd w imieniu Instytucji i życzy owocnych wyników obrad oraz pomyślnej działalności na przyszłość.

Komisja Weryfikacyjna w składzie kol kol.: Werth Stanisław, Kulesza Erazm, Knychalski Feliks i Handwerg Konstanty stwierdziła obecność na Zjeździe 34 delegatów Kół Związku, prawomocność wszystkich mandatów oraz spóźnienie jednego delegata.

Walny Zjazd przez aklamację **na przewodniczącego** zaprosił kol. **dr. Tomasza Lewickiego,** który ze swej strony **do Prezydjum** powołał kol. kol.: **Kruczka Jana, Łętowskiego Antoniego, Grajkowskiego Czesława i Kuleszę Erazma** oraz na sekretarzy kol. kol. **Zmarzlińskiego Włodzimierza i Handwerga Konstantego.**

Przewodniczący odczytuje porządek dzienny, który zostaje przyjęty w brzmieniu, ogłoszonem w „Naszych Sprawach" z uzupełnieniem, na wniosek kol. J. Antosiaka punktem 7 obrad w brzmieniu: upoważnienie Władz Związku do zaciągnięcia pożyczki hipotecznej celem kenwersji dotychczasowego zadłużenia.

W załatwieniu punktu 4-go: **przyjęcie protokułu z poprzedniego Zjazdu** — powołano Komisję złożoną z kol. kol. Jasińskiego Feliksa i Gwido Fribesa, na którą włożono obowiązek odczytania tego protokułu i przedłożenia Walnemu Zjazdowi wniosku w tej sprawie.

Dla złożenia **Sprawozdania Zarządu Głównego Związku** zabiera głos Sekretarz

Generalny kol. **Konstanty Erdman** i przemówienie swe rozpoczyna od zaproponowania Walnemu Zjazdowi uczczenia przez powstanie pamięci kolegów zmarłych, w r. 1934/35, których nazwiska odczytuje.

Przystępując do sprawozdania, powołuje się na wstępie na „Nasze Sprawy" w których umieszczono szczegółowe sprawozdanie. Stwierdza poważny wzrost liczebności członków Związku, co w dzisiejszym, szczególnie ciężkim okresie, świadczy wymownie o zaufaniu pracowników Zakładu do Organizacji Zawodowej i uznaniu dla prac Zarządu. Podkreśla fakt przywrócenia w budżecie skreślonego funduszu zasiłkowego, osiągnięty przy współdziałaniu Zarządów Kół Związku w uświadamianiu członków Rady Instytucji o potrzebach pracowników Zakładu.

Następnie omawia pracę Związku, zmierzającą do odkupienia od pracowników Instytucji obligacyj Pożyczki Narodowej, podkreślając pokonane trudności i uzyskany wkońcu pozytywny wynik, przypomina o uzyskaniu obniżki czynszów komornianych w gmachach mieszkalnych P. Z. U. W. wreszcie komunikuje o niezrealizowanej inicjatywie Związku do zwiększenia funduszu zasiłkowego, co wobec poprawy sytuacji finansowej zakładu wydawało się zupełnie możliwem.

Wiele uwagi i pracy poświęcił Zarząd Główny zagadnieniom technicznym. Opracowano mianowicie zasady wydajności pracy personelu technicznego i odpowiedni memorjał Związku jest obecnie rozpatrywany przez Władze Zakładu. Kilkakrotne wystąpienia Związku w sprawie taśm mierniczych i tablic Petricka nie dały pożądanego rezultatu, jednak można mieć nadzieję, że wobec całkowitej słuszności naszych postulatów Zakład unormuje te drobną ale dotkliwą bolączkę. Pozatem obserwujemy zwiększenie etatów techników szacunkowych na r. 1935. co pozwoli na pewne odciążenie dotychczasowego personelu. Wreszcie dwukrotnie Zarząd Główny Związku występował w stosownych momentach o wypłacenie zapomóg odzieżowych dla techników, jednak wystąpienia nie zostały uwieńczone skutkiem, z powodu przekroczeń budżetowych.

W polityce personalnej Zakładu nastąpił zwrot z końcem roku ubiegłego. Przystosowanie się do nowych warunków, wytworzonych powołaniem do życia Biura Personalnego wymagało pewnego czasu, w czasie którego mogły zajść pewne pokrzywdzenia. Podkreślić jednak należy, że zwolnienia dotyczyły pracowników starszych, zwykle z poważniejszem zaopatrzeniem emerytalnem. Wyjątek dotyczy Inspektoratu Miejskiego, gdzie redukcje wywołane są zmianą metod pracy. Według otrzymanego ostatnio oświadczenia p. Naczelnego Dyrektora redukcje zostały już zakończone i — poza normalnych ruchem służbowym — zwolnienia nie są przewidywane.

Kol. Antosiak wygłasza sprawozdanie Zarządu K. W. P. uzupełniając obszerne sprawozdanie za 1934 r., wydrukowane w Nr. 4-5 (86) Naszych Spraw, w którem na początku omawia sprawę działalności pożyczkowej, sprawę przejęcia od członków Pożyczki Narodowej oraz rozrachunku z tej ostatniej. Przedstawia okoliczności, które nie pozwoliły Zarządowi K.W.P. na podanie zgóry warunków, na jakich obligacje miały być przejęte. Referując sprawę kupna nieruchomości dla Kasy Ubezpieczeniowej kol. Antosiak omawia przeszkody na jakie natrafiano i okoliczności, towarzyszące temu zakupowi. Obecnie w nieruchomości przeprowadza się uporządkowanie spraw administracyjnych oraz zapoczątkowana jest sprawa konwersji długów, na które potrzebne jest upoważnienie Walnego Zjazdu. Nawiązując do sprawy pożyczki Inwestycyjne' i ulg przy spłacie rat pożyczek w K. W. P., kol. Antosiak informuje, że sprawa ta nie została jeszcze zdecydowana przez Zarząd K.W.P. Rozmiary ulg zależne będą jednak od ilości zgłoszeń oraz indywidualnych warunków.

—W p. 5-ym c) porządku dziennego: **sprawozdanie Rady Związku, kol. Straszak** odczytuje i uzasadnia protokuł Komisji Rewizyjnej (patrz str. 7—8).

Sprawozdanie z działalności Rady Związku za r. 1934 składa sekretarz kol. **Handwerg.** Rada Związku w okresie sprawozdawczym odbyła 3 posiedzenia, na których debatowano nad sprawami Pożyczki Narodowej, zakupu nieruchomości dla Związku i sprawozdaniem Zarządu Związku. Kupno nieruchomości, jako bardzo poważna tranzakcja finansowa było na prośbę obu Zarządów zbadane przez Komisję Rewizyjną Rady, która stwierdziła celowość kupna. Debatowano również nad prowadzoną obecnie w Zakładzie polityką personalną.

Omawiając sprawę udziału pracowników w subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej oraz Pożyczki Narodowej stwierdza, iż Rada Związku zwróciła się z zaleceniem do Zarządu Głównego aby dokładał wszelkich starań w kierunku niedopuszczenia do zwalania na barki pracownicze gros ciężarów z tego tytułu.

Przewodniczący otwiera dyskusję nad sprawozdaniami. Kol. **Grajkowski** rozpoczyna od sprawy zwolnień i stwierdza, że Zarząd Główny robił wszystko, co było w jego mocy, ażeby zwolnienia te były jaknajmniej bolesne, przyjmuje z radością wiadomość, że zostały one jakoby zakończone. Zastanawia się nad kwestją zabezpieczenia przedwcześnie zwolnionych, w związku z redukcjami omawia sprawę funduszu emerytalnego, zachwianego w niektórych instytucjach. Nawiązując do sprawy techników szacunkowych, wypowiada się za unormowaniem jej na daleką przyszłość, aby ustrzec się przed wyzyskiem i śrubowaniem maksimum wydajności pracy. Omawia sprawę ubezpieczeń społecznych, podkreślając ich zasadnicze znaczenie. Podkreśla znaczenie propagandy i z uznaniem wita ukazanie się pracowniczego pisma codziennego „Dziś".

Działalność K.W.P. była wybitnie dodatnia, o czem świadczy operacja z Pożyczką Narodową i kupno nieruchomości. Zarząd K.W.P. jest fachowy i prowadzi politykę przewidującą.

Kol. Kulesza jest zdania, iż zabiegi Zarządu w kierunku obrony spraw techników szacunkowych były niedostateczne. Luzy budżetowe powstałe z powodu licznych zwolnień, winny umożliwić awansowanie personelu o co powinien zabiegać Zarząd Główny. Zaznacza, że na miejsca zwolnionych przyjmowane są nowe osoby, które często pod względem wieku i kwalifikacyj nie świadczą o prowadzeniu polityki odmładzania. Omawiając sprawę Unji, zaznacza, iż nie spełnia ona roli wyższej instancji. „Nasze Sprawy" są zbyt drogie, a dają wzamian niewiele.

Kol. Zbroja apeluje do Zarządu Głównego o spowodowanie aby taśmy miernicze nie były zakupywane na rachunek techników, lecz Instytucji. Omawia sprawę wyliczeń punktowych przy likwidacjach pogorzelowych, wielką rozpiętość w tej sprawie i konieczność ujednostajnienia. Przemawia za przeprowadzeniem wyodrębnienia pracowników P.Z.U.W. z Ubezpieczalni Społecznej.

Kol. Zmarzliński omawia sprawę funduszu oszczędnościowego w K.W.P. stwierdza sprawność funkcjonowania Kasy, jest jednak przeciwny zapisywaniu procentów na wkłady, wypowiada się za obniżeniem oprocentowania pożyczek w KWP do 6% oraz likwidacja pożyczek moratoryjnych.

Kol. Krzywicki porusza sprawę techników, ich warunków pracy oraz wydajności. Podkreśla zły gatunek posiadanych taśm oraz brak odpowiedniej odzieży u techników i apeluje o zabieganie w kierunku uzyskania na ten cel kredytów. Przemawia za rozszerzeniem dotychczasowych świadczeń Kasy Ubezpieczeniowej.

Kol. Szubert omawiając w dalszym ciągu sprawę techników podkreśla, iż zmuszanie ich do zakupu taśm równa się obniżaniu płac. Porusza sprawy czasu trwania delegacji, ilości godzin pracy, przeniesień zdrowotnych, kontraktów, umów jednostronnych, emerytów i sprawę awansów. Zgłasza wniosek aby „Nasze Sprawy" wysyłane były bezpośrednio na placówki powiatowe.

Kol. Wilczek w przemówieniu swem stwierdza zajście korzystnych zmian w Związku. Porusza sprawę kontraktów, etatów i ulg przy pożyczkach w związku z Pożyczką Inwestycyjną.

Kol. Krajewski stwierdza znaczne przeciążenie pracami personelu technicznego, zaznacza, iż personel dotychczasowy jest zbyt mały i należy czynić zabiegi o zwiększenie etatu. W związku z licznemi zwolnieniami prosi o wyjaśnienia czy fundusz emerytalny nie jest zagrożony i czy jest dotychczas samowystarczalny. Przemawia za zmniejszeniem składek do Unji. Apeluje do Zarządu o zarezerwowanie w nabytej nieruchomości pokojów gościnnych dla członków przyjezdnych.

Kol. Piechowski omawia sprawozdanie Zarządu Głównego i jest zdania, że wynik prac Związku za rok ubiegły jest znikomy, nie załatwiono dotychczas najpoważniejszych bolączek.

Kol. Landa jest przeciwny zajmowaniu się przez Zarząd Główny sprawami ubezpieczenia chorobowego, do którego niema zaufania, w którem brak jest jakiejkolwiek kontroli ze strony członków i apeluje pod adresem Zarządu Głównego o przeprowadzenie wyłączenia z Ubezpieczalni Społecznej pracowników Instytucji.

Kol. Przybyszewski omawiając kupno nieruchomości, poddaje je krytyce i uważa, że nieruchomość ta jest zbyt duża i wskutek tego uciążliwa będzie dla Związku. Ulokowanie tak dużej sumy w nieruchomości może odbić się ujemnie na działalności pożyczkowej K.W.P.

Kol. Banasiński analizuje wydatki administracyjne Związku i udział w tem K.W.P., a mówiąc o pracownikach Związku przeprowadza rozdział między pracą społeczną i zarobkową i jest przeciwny łączeniu tych obu prac. Przeszedłszy do „Naszych Spraw", wypowiada zdanie, że poziom wydawnictwa jest zbyt niski i nie odpowiada poziomowi na jakim znajduje się Związek. W sprawie techników jest zdania, że

należy napiętnować zbytnią gorliwość niektórych pracujących powyżej wymaganej wydajności, co jest stanowiskiem wysoce niekoleżeńskim.

Kol. Zapasiewicz omawia szczegółowo stosunek Związku do Unji. Unja nie cieszy się popularnością, posiadając w swem łonie związki silne, sama jest słaba, zadań swych nie spełnia należycie. Plebiscyt w sprawie ubezpieczeń społecznych zorganizowany był źle, nie zainteresowano nim szerszej opinji. W sprawie ubezpieczeń społecznych, które funkcjonują wadliwie, nie robimy dostatecznych starań, aby mieć w zarządzie swoje przedstawicielstwo. Omawia dalej sprawy redukcyj w Instytucji, oddłużenia pracowników umysłowych i dziennika „Dziś", podkreślając jego znaczenie propagadowe.

Kol. Knychalski, omawiając działalność Zarządu Głównego za r. ub. stwierdza uzyskanie znacznie lepszych rezultatów, niż dawniej. Apeluje do Zarządu Głównego, aby zapowiedzianemi awansami objęci byli zarówno pracownicy wyjazdowi, jak i biurowi.

Kol. Grzyb podkreśla znaczenie awansów dla pracowników, pozostających w szczeblach „d".

Kol. Hermanowski stwierdza, że koszty wydawnictwa zmniejszają się stale, w r. ub. wydano o 10% mniej, niż przewidywał budżet. Pismo jest na odpowiednim poziomie, jest bardzo cenione, szczególnie przez pracujących na prowincji. Czynione przez redakcję próby wprowadzania pewnych nowych działów (porady zawodowe, bolączki i t. d.), wskutek małego zainteresowania zaniechane, inne natomiast, jak rozrywki umysłowe, rzekomo zbyteczne w naszem piśmie, rozwijają się świetnie. Prosi o powołanie Komisji Wydawniczej, która zastanowi się nad zgłoszonemi wnioskami, oraz wypowie się co do zarzutów kol. Banasińskiego, które wymagają specjalnego rozpatrzenia.

Kol. Antosiak odpowiadając w imieniu Kasy Wzajemnej Pomocy na przemówienia delegatów rozpoczyna od zakupu nieruchomości i stwierdza, że jego zdaniem tranzakcja ta na działalność pożyczkową, nie wywrze specjalnego wpływu. Jeżeli idzie o działalność ubezpieczeniową Kasy, to, zdaniem mówcy, kupno nieruchomości potrzebne było bezwzględnie, a to celem zabezpieczenia jej działalności i uchronienia nagromadzonych kapitałów. Sprawa zakupu nieruchomości jest wogóle trudna do przeprowadzenia, a nabycie tej, a nie innej było po wszechstronnem rozpatrzeniu zdecydowane jako najbardziej korzystne, najbardziej kalkulujące się. Figurujące na nieruchomości zobowiązania są pożyczkami długoterminowemi i rozpoczęte obecnie pertraktacje w kierunku skonwertowania tych zobowiązań są na pomyślnej drodze i są korzystne dla Związku, ze względu choćby na to, że znaczna ich część może być spłacona obligacjami Towarzystwa Kredytowego m. st. Warszawy, których kurs jest niższy od wartości nominalnej. Co do poruszanej przez jednego z delegatów sprawy wprowadzenia do Kasy ubezpieczeń na wypadek utraty pracy, kol. Antosiak jest zdania, że nie nadaje to się w naszych stosunkach, gdy natrafiono by na znaczne kłopoty prawne bardzo trudne do pokonania.

Kol. Konarski odpowiadając kol. Kuleszy o zadłużeniu Zarządu Głównego w K.W.P. wyjaśnia, iż Związek ma prawo zaciągać takie pożyczki i z tego, w miarę potrzeby, korzysta. Następnie udziela wyjaśnień, co do wierzytelności oraz funduszu specjalnego. Mówca jako skarbnik Zarządu Głównego stwierdza, że przewidziane w budżecie koszty administracyjne od kilku lat są mniejsze wobec czego widać, że nie tylko nie przekracza się ich, lecz oszczędza na nich, co w rezultacie zwiększa nadwyżkę bilansową. Odpowiadając kol. Krajewskiemu wyjaśnia, że projektowana jest pewna suma na wypłacenie zasiłku na rozbudowę Kół Związku.

Przewodniczący odczytuje wnioski Komisji Rewizyjnej i poddaje je pod głosowanie. Wniosek o udzielenie absolutorjum zostaje przyjęty jednogłośnie (przy jednym wstrzymującym się), a wniosek wyrażający podziękowanie obu Zarządom, a w szczególności obu Prezesom i Skarbnikowi — zostaje przyjęty bez sprzeciwu przy 3-ch wstrzymujących się.

Kol. Grygołajtys i kol. Antosiak wypowiadają kolejno podziękowania, co przyjęte zostaje oklaskami.

Kol. Szubert, wyjaśnia że powstrzymał się od głosowania, gdyż, jego zdaniem, należy podziękować ogólnie całym ustępującym Zarządom, które, zdaniem mówcy, równorzędnie na to zasłużyły.

Przewodniczący ogłasza powołanie 3-ch Komisyj Zjazdowych: Ogólnej, Finansowo-Budżetowej i Wydawniczej.

Kol. Grygołajtys odpowiadając w imieniu Zarządu Głównego Związku na przemówienia delegatów stwierdza, że ma zamiar udzielić na plenum wyjaśnień, jedynie co do spraw ogólnych świata pracy, sprawy Unji i niektórych ważniejszych spraw szczególnych, pozostawiając inne wyjaśnienia dla poszczególnych komisyj.

Zasadniczym zadaniem Związku jest, zdaniem mówcy, zabezpieczenie członkom pracy, nie przeciążania ich tą pracą i otrzymywaniu właściwych za nią wynagrodzeń. Związek stale zabiega i czyni wszelkie możliwe starania aby cele powyższe osiągnąć, jednak życie stwarza poważne trudności w przeciwdziałaniu niektórym zamierzeniom władz. Mimo trudności, redukcje udało się w dużej mierze wstrzymać, co zaś do przeciążania pracą, personelu technicznego, to złożono obszerny memorjał opracowany możliwie najdokładniej, w którym omówiono wszelkie bolączki tej dziedziny pracy w naszej Instytucji. Sprawa ta jest obecnie w rękach naszych władz i jest nadzieja, że przy opracowywaniu nowych metod pracy będzie wzięta pod uwagę i załatwiona pomyślnie. Mówca stwierdza również, że i personel biurowy jest przeciążony pracą, zatrudniany w godzinach wieczorowych i znajduje się w ciężkich warunkach. Związkowi udało się zahamować sprawę zmian pragmatyki służbowej niekorzystną dla pracowników.

Przechodząc do sprawy Unji, mówca zaznacza, że zgadza się ze zgłoszonemi przez kol. Zapasiewicza dezyderatami i oświadcza, iż chciałby je na terenie Unji przeprowadzić. Przypuszcza jednak, że kwestje te natrafią w Unji na trudności ze względu na różnorodność zapatrywań członków władz Unji. Omawiając sprawę ubezpieczeń społecznych, kol. Grygołajtys podkreśla konieczność ich obrony, przy jednoczesnem dążeniu do zmian w kierunku usprawnienia i wprowadzenia samorządu. W krytyce ubezpieczeń należy jednak, zdaniem mówcy, być ostrożnym, ażeby nie dać stronie przeciwnej możności wyzyskania jej dla skasowania ubezpieczeń, co przecież nie byłoby wskazanem. Nawiązując do kwestji propagandy kol. Grygołajtys omawia sprawę ukazania się dziennika „Dziś". Co do wydawnictwa związkowego „Nasze Sprawy" jest zdania, że kol. Hermanowski jako redaktor utrzymuje je na właściwym poziomie, że jest to pismo koleżeńskie, w którem jedni z kolegów piszą lepiej, inni gorzej, co jednak zupełnie nie przyczynia się do obniżenia jego wartości. W sprawie Pożyczki Inwestycyjnej zaznacza, że powołany został do życia Naczelny Pracowniczy Komitet Propagandy Pożyczki Inwestycyjnej, który zajmie się spowodowaniem subskrybowania wśród pozostałych sfer pracowników prywatnych, a także rozciągnie kontrolę nad tem, aby sfery posiadające nie uchylały się od subskrypcji w rozmiarze odpowiadającym ich środkom materjalnym.

**
*

W drugim dniu obrad Zjazdu pracowały 3 komisje zjazdowe, a mianowicie: finansowo-budżetowa, ogólna i wydawnicza, które przygotowały materjał na plenum Zjazdu. Wieczorem odbył się Walny Zjazd Fundacji.

**
*

3-ci dzień obrad Zjazdu (5.V.35) rozpoczął się od przedyskutowania i uchwalenia w obecności zaproszonego notarjusza upoważnienia władz Związku do zaciągania pożyczek hipotecznych w związku z projektem uporządkowania długów hipotecznych nieruchomości przy ul. Leszno 13.

Uchwała, zaprotokółowana rejentalnie, została przyjęta jednomyślnie.

Skolei przystąpiono do wysłuchania sprawozdań Komisji i uchwalono następujące wnioski:

KOMISJA FINANSOWO-BUDŻETOWA

Kol. Grajkowski, przewodniczący komisji, referuje uchwalone wnioski.

Podyskusji, w której zabierali głos kol. kol. Grajkowski, Krajewski, Przybyszewski, Straszak, Szubert, Hermanowski, Zbroja, Zapasiewicz, Jeżowski, Rybakiewicz, Erdman, Kruczek, Grygołajtys, Kowalski, Knychalski, Dmytrow, uchwalono budżet Związku na r. 1935.

W dalszym ciągu obradowano nad wnioskiem komisji i uchwalono następujące:

Podział nadwyżki r. 1934:

na Organizację Kół	zł. 1 892.51
„ Akcję prasową	„ 1.000.—
„ Fundusz zapasowy . . .	„ 627.56
	zł. 3.520.07

Walny Zjazd uchwala aby Zarząd Kasy zarządził zawieszenie rat, należnych Kasie, na czas spłaty Pożyczki Inwestycyjnej do wysokości połowy płaconej raty na podstawie indywidualnych podań. W wypadkach specjalnie uzasadnionych zawieszenie może dotyczyć pełnej raty. Powyższe ulgi nie dotyczą członków, korzystających z zawieszenia rat w Instytucji.

Walny Zjazd uchwala, aby Zarząd Kasy resztę 5%-wej zaliczkowej wypłaty pokrył z procentów, a różnice niepokrytej zaliczki potrącił, względnie nadwyżkę % dopisał do wkładów.

Walny Zjazd Delegatów zaleca możliwie szybkie likwidowanie pożyczek mo-

BUDŻET

Związku Pracowników Powszechnego Zakładu Ubezbieczeń Wzajemnych na rok 1935

PRZYCHÓD		ROZCHÓD		
A. Składki	39.000	I. **Administracja:**		
B. Lokal	3.000	a) personel . . .	14.500	
C. Kasa Ubezpieczeniowa . .	3 000	b) rzeczowe . . .	1.300	15.800
		II. **Władze Związku:**		
		a) Walny Zjazd . .	4.500	
		b) Rada Związku .	3.000	
		c) Unja	3.400	
		d) Zarząd Główny .	1.500	
		e) Dyspozyc. . . .	1.200	13.600
		III. **Prasa i propaganda:**		
		a) Nasze Sprawy .	6.500	
		b) Fund. propag. .	800	
		c) Prenumerata . .	100	[illegible].400
		IV **Organizacyjne:**		
		a) Lokal	3.000	
		b) Organizacja Kół	2.200	
		c) Fund. zapasowy	3.000	8.200
	45.000			45 000

UWAGA: Virement jest dopuszczalne jedynie w granicach działów I, II i III.

ratoryjnych drogą zaliczania części wkładów oszczędnościowych członków K. W. P. w ramach regulaminu na pokrycie ich pożyczek.

KOMISJA OGÓLNA

Kol. Łętowski, przewodniczący Komisji Ogólnej, referuje przyjęte wnioski.

Zmiana statutu.

Wniosek Zarządu Głównego: I) W § 26 Statutu Związku skreśla się słowa,, w miesiącu kwietniu", a na ich miejsce wstawia się „nie później niż w miesiącu maju", II) w drugim ustępie §26 zamiast słów „do końca kwietnia" wstawia się „do końca maja" a zamiast słów „ w drugą niedzielę maja" wstawia się „ w drugą niedzielę czerwca".

Ubezpieczenia Społeczne.

Wniosek uchwalono jednomyślnie.

1) Zarząd Główny Związku powinien się już dziś przeciwstawić jakimkolwiek próbom przejęcia naszego funduszu emerytalnego przez Z. U. P. U. lub P. Z. Em. Traktowanie bowiem tej sprawy na platformie ogólnych zagadnień społecznych rownałoby się kompletnemu zaprzepaszczeniu naszych słusznie nabytych praw emerytalnych.

2) Walny Zjazd poleca Zarządowi Głównemu przepracowanie wyodrębnienia ubezpieczenia chorobowego dla pracowników P. Z. U. W. przy zachowaniu zasady samorządu pracowników, względnie wpływu decydującego Związku na gospodarkę funduszami ubezpieczenia chorobowego przy Instytucji; Walny Zjazd poleca Zarządowi Głównemu przedstawić sprawozdanie i konkretne wnioski odnośnie powyższej sprawy na najbliższe posiedzenie Rady Związku.

3) Należy dopuścić do dyskusji w sprawie ubezpieczeń społecznych na łamach „Naszych Spraw".

4) Walny Zjazd Delegatów zwraca się do Zarządu Głównego Związku by poczynił starania o jaknajszybsze przelanie rezerw z Z. U. P. U. do Instytucji za tych pracowników, którzy zostali przejęci z kontraktu na etat, oraz przyczynił się do przyśpieszenia sprawy zaliczenia im lat służby kontraktowej w Instytucji. Dotyczy to również zaliczenia lat służby tym

pracownikom, którzy z tytułu pracy w innych instytucjach mają prawo do rezerwy emerytalnej w Z. U. P. U.

Sprawy techniczne i powiatowe.

1) Walny Zjazd poleca Zarządowi Głównemu umieszczenie w „Naszych Sprawach" cyklu artykułów omawiających sprawy personelu terenowego i wzywa zainteresowanych do nadsyłania odpowiedniego materjału.

2) Walny Zjazd zleca Zarządowi Głównemu zwrócić się do Władz Instytucji o ustalenie stanowisk personelu kancelaryjnego w biurach powiatowych usamodzielnionych, z tem, aby sekretarze biur powiatowych byli przesunięci minimum do VIII-ej względnie IX grupy uposażeń, a pomocnicy do X, XI i XII.

3) Walny Zjazd zleca Zarządowi Głównemu zwrócić się do Władz Instytucji o wyjednanie remuneracji za dobre inkaso składki ogniowej, a w szczególności za ubezpieczenie przymusowe rolne, również personelowi kancelaryjnemu i technicznemu w powiatach usamodzielnionych.

4) Walny Zjazd delegatów zleca Zarządowi Głównemu poczynienie starań u Władz Instytucji w sprawie wyjednania remuneracji dla techników szacunkowych za wydatną akcję tychże przy poborze składki ogniowej działu I-go, technicy szacunkowi bowiem przy wykonywaniu czynności urzędowych na gruncie interesują się tą sprawą stale i wskutek tegoż zajmowania się przez nich inkasem składki ogniowej przyczyniają się znacznie do podniesienia wpływów.

5) Walny Zjazd zleca Zarządowi Głównemu interwenjowanie u Władz Instytucji w sprawie tendencyjnego skreślenia kilometrowego i djet techników, w celu potanienia kosztów jednostki pracy techników.

6) Walny Zjazd zleca Zarządowi Głównemu poczynienie starań aby przewidziany w pragmatyce dodatek funkcyjny był inspektorom powiatowym przyznawany, ze względu na wydatki reprezentacyjne i społeczne, związane z pełnieniem przez nich funkcyj urzędowych.

7) Walny Zjazd Delegatów poleca Zarządowi Głównemu uczynić zabiegi u Władz Instytucji aby narzędzia pracy (taśmy, tablice Petrick'a i t. p.) dawane były personelowi technicznemu przez Instytucje bezpłatnie.

8) Walny Zjazd poleca wysuwanie w dalszym ciągu sprawy udzielania zasiłku odzieżowego pracownikom terenowym oraz poczynienia starań o udzielenie pożyczek bezprocentowych na kupno rowerów i innych środków komunikacyjnych.

9) Walny Zjazd zaleca Zarządowi Głównemu wyjednanie u Władz Instytucji, aby Przewodnik Ubezpieczeniowy był przysyłany na powiaty bezpłatnie.

10) Walny Zjazd prosi Zarząd, aby wpłynął na przydział sił kancelaryjnych do większych placówek powiatowych nieusamodzielnionych, które są przeciążone pracą w związku z egzekucją składki ogniowej i inkasem, co wpłynie na większą sprawność w wykonywaniu czynności technicznych i terminowość prac.

11) Walny Zjazd poleca aby Zarząd Główny wpłynął na unormowanie sposobu obliczania wydajności pracy personelu technicznego, wobec panujących rozbieżności między poszczególnemi Inspektoratami Wojewódzkiemi.

12) Ponadto Walny Zjazd przypomina Zarządowi Głównemu aby w dalszym ciągu dążył do zrealizowania uchwał poprzedniego Zjazdu, a dotyczących:

1) Przydziału sił kancelaryjnych do wiekszych placówek powiatowych,

2) Starań o zaliczenie pracy niepodległościowej i służby w wojsku polskiem do wysługi emerytalnej.

3) Starań by przeprowadzić sprawę zaliczania do wysługi emerytalnej personelowi technicznemu 1 rok służby za 16 miesięcy,

4) Starań w kierunku poprawy prac sekcji inkasowo - egzekucyjnej ponieważ, wobec szczupłych kredytów oraz obsady personalnej, prace normalnym trybem iść nie mogą,

5) Starań w kierunku rozszerzenia tabeli uposażeń dla techników szacunkowych do kategorji VII włącznie.

Sprawy ogólne.

1) Walny Zjazd przyjmując dezyderaty zgłoszone przez delegatów Koła Warszawskiego na zebraniu Rady Okręgowej Unji, poleca przyjęcie tych dezyderatów, jako wytycznych działalności dla Zarządu Głównego na terenie Komitetu Wykonawczego Unji oraz dla poszczególnych Kół Związku na terenie Rad Okręgowych, a mianowicie:

a) Akcja propagandowo wydawnicza, mająca na celu ochronę ustawodawstwa socjalnego.

b) Zagadnienie bezrobocia i redukcji płac pracowników umysłowych, obrona funduszów emerytalnych, zwalczanie sy-

stemu protekcji, i kumulowania posad, ustalenie dla świata pracowniczego minimum egzystencji.

c) Zagadnienie czynszu komornianego w spółdzielniach mieszkaniowych oraz domach Z. U. P. U., P. Z. U. W. i przystosowanie świadczeń do zarobków,

d) Opracowanie projektu oddłużenia pracowników umysłowych.

e) Zorganizowanie akcji organizacyjno-propagandowej przy współudziale prezesów związków.

2) Walny Zjazd poleca Zarządowi Głównemu zwrócenie się z odpowiednim materjałem do władz Zakładu w sprawie awansowania oraz do dopuszczenia do egzminów technicznych pracowników niższych kategorji. W memorjale powyższym należy podkreślić:

a) znaczenie wychowawcze awansu poza stroną materjalną,

b) konieczność utrzymywania poziomu personelu w płaszczyźnie przedsiębiorstwa a nie urzędu,

c) konieczność utrzymywania stopy życiowej pracownika na odpowiednim poziomie, co w masie pracowniczej daje poważny stopień wpływu na ogólne interesy gospodarcze Kraju,

d) duża niezależność pracy nazewnątrz, która wymaga odpowiedniego traktowania wysiłków przez należytą ocenę pracy.

e) wpojenie w personel Zakładu przeświadczenia, że awans jest jedynie i wyłącznie rezultatem osobistego wysiłku pracownika, niekoniecznie wyrażającego się ilością przepracowanych w Instytucji lat.

3) Walny Zjazd Delegatów zleca Zarządowi Głównemu Związku niezwłoczne poczynienie starań u Władz Zakładu aby pracownicy Zakładu pozostający od chwili zaszeregowania t. j. od roku 1928 do dziś dnia w szczeblu „D" mogli zostać awansowani do następnej grupy uposażeniowej, gdyż tym stanem rzeczy są ci pracownicy bardzo pokrzywdzeni.

4) Walny Zjazd, mając na uwadze wysoki procent śmiertelności wśród pracowników P. Z. U. W. poleca Zarządowi Głównemu interwencję u Władz Instytucji w sprawie uwzględnienia w pierwszym rzędzie podań o przeniesienie ze względów zdrowotnych przy załączeniu do podania opinji lekarskiej.

5) Walny Zjazd zleca Zarządowi Głównemu interwencję u Władz Zakładu w sprawie zatwierdzenia urlopów w czasie, w którym termin urlopu może być wykorzystany zgodnie z rozplanowaniem.

6) Walny Zjazd poleca Zarządowi Głównemu zwrócenie uwagi Władz Zakładu na fakt przyjmowania nowych pracowników na warunkach znacznie lepszych od pracowników zatrudnionych dawniej, a wykonujących podobne czynności. Taki stan rzeczy wywołuje słuszne rozgoryczenie personelu i nie znajduje życiowo żadnego uzasadnienia.

7) Walny Zjazd wypowiada się przeciwko przedwczesnym zwolnieniom personalnym w Instytucji, tembardziej, że pośród dotychczas zwolnionych pracowników znajdują się tacy, którzy: a) nie posiadają poza P. Z. U. W. innych wystarczających źródeł dochodów, b) nie korzystają z pomocy funduszów publicznych (emerytury, renty i t. p.), c) są jedynymi żywicielami swych rodzin.

8) Walny Zjazd zwraca się z apelem do Naczelnego Dyrektora, aby zredukowanym koleżankom i kolegom w wypadkach istotnie ciężkich i przy zadłużeniu w Zakładzie ponad jednomiesięczne pobory umarzać długi w formie zapomóg z 20%-wego funduszu w wysokości długu mniej 1-o miesięczne pobory. Miarodajnemi opinjami byłyby jedynie opinje Zarządu Fundacji oparte na sprawdzonych danych Zarządów Kół.

9) Walny Zjazd poleca Zarządowi Głównemu rozpisanie ankiety dotyczącej ilości kol. kol. zatrudnionych na t. zw. umowach jednostronnych i dwustronnych.

10) Zjazd poleca Zarządowi Głównemu zwrócić się do Władz Instytucji o przywrócenie w budżecie na r. 1936 funduszu 20% w wymiarze, przewiddzianym pragmatyką, zaś w r. b. o wypłacenie zasiłków w wysokości maksymalnej w granicach obowiązującego budżetu.

Różne.

1) Walny Zjazd zleca Zarządowi Głównemu opracowanie regulaminu obrad Zjazdu oraz poszczególnych Komisyj zjazdowych.

2) Walny Zjazd Delegatów zwraca się do Zarządu o urządzenie we własnym domu przy ul. Leszno 1 lub 2 pokojów gościnnych dla kolegów przyjeżdżających do W-wy za opłatą wg. uchwały Zarządu Głównego.

3) Walny Zjazd Delegatów Kół zaleca Zarządowi Głównemu wszczęcie starań u Władz Instytucji w kierunku cofnięcia wymówień tym pracownikom Zakładu, którzy nie mają jeszcze praw do zaopatrzenia emerytalnego.

4) Walny Zjazd Delegatów Kół zaleca Zarządowi Głównemu dopilnowanie spra-

wy przyznania pracownikom Inspektoratu Wojewódzkiego na m. st. Warszawę należnych im na dzień I.VII.1935 r. nowych szczebli w grupach uposażeniowych.

5) Walny Zjazd zleca Zarządowi by wystąpił do władz Instytucji o zwrot wpisów szkolnych za dzieci emerytów, uczęszczających do średnich zakładów naukowych.

6) Walny Zjazd Delegatów wzywa wszystkie Zarządy Kół do wydania zarządzeń aby wszyscy pracownicy Zakładu wzięli czynny udział w akcji zbiórki funduszów na budowę Muzeum Narodowego w Krakowie i otwarcie listy składek w „Naszych Sprawach".

KOMISJA WYDAWNICZA.

Kol. Knychalski, przewodniczący Komisji Wydawniczej, referuje przyjęte wnioski.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos kol. kol. Knychalski, Hermanowski, Krajewski, Grajkowski, Banasiński, Wilczek, Krzywicki, Erdman, Piechowski, Grygołajtys, Antosiak, Dmytrow, Kulesza, Szubert, Jeżowski, Zapasiewicz, Kruczek, Fribes, Handwerg, Zbroja i Rybakiewicz, przyjęto następujący wniosek:

Walny Zjazd, uznając całkowicie dotychczasową pracę redaktora i komitetu redakcyjnego Naszych Spraw, zaleca Zarządowi Głównemu dążenie do dalszego doskonalenia pisma związkowego.

Ponadto przyjęto dezyderaty:

1) Zaleca się Komitetowi Redakcyjnemu rozpisanie wśród członków Związku ankiety, mającej na celu zebranie materjału orjentacyjnego w sprawie prowadzenia poszczególnych działów w piśmie.

2) Walny Zjazd zaleca Zarządowi Głównemu spowodwanie w wydawnictwie Nasze Sprawy wprowadzenia: a) rubryki zmiany personalne wszystkich pracowników P. Z. U. W., b) wprowadzenie działu informacyjnego o ulgowych sezonach uzdrowiskowych, wycieczkach krajoznawczych, kursach społecznych, zawodowych i t. p.

3) Walny Zjazd zwraca się z apelem do Komitetu Redakcyjnego wydawnictwa Nasze Sprawy o spowodowanie uregulowania sprawności i należytego funkcjonowania redaktorów prowincjonalnych naszego organu celem umożliwienia regularnego, comiesięcznego wydawania naszego pisma.

Kol. Fribes odczytuje sprawozdanie Komisji powołanej do odczytania protokułu poprzedniego Walnego Zjazdu i stwierdza jego zgodność. Walny Zjazd przyjmuje protokół poprzedniego Zjazdu.

Przewodniczący przechodzi do 10 punktu porządku dziennego, **wybory Władz Związku.**

Zgłoszono kandydaturę kol. Grygołajtysa na Prezesa Związku i kol. Antosiaka na Prezesa K. W. P.

W wyniku głosowania na 33 głosujących kol. **Grygołajtys** otrzymał głosów 25, kol. Zapasiewicz głosów 3, 5 kartek— białych.

Prezesem Związku na rok 1935 wybrany został **kol. Grygołajtys.**

Prezesem K. W. P. na rok 1935 Walny Zjazd wybrał kol. **Antosiaka,** który otrzymał 33 głosy.

Kol. Grygołajtys i kol. Antosiak przemawiają, dziękując za wybór.

Do Zarządu Związku weszli: kol. Sztampke głosów 32, kol. Konarski głosów 31, kol. Erdman głosów 29, kol. Tauzowski głosów 29 i kol. Kosmólski głosów 30 oraz jako zastępcy kol. Sobieski głosów 31 i kol. Piechowki głosów 29. Wszyscy przy 33 głosujących.

Do Zarządu K. W. P. wybrano kol. Moniuszkę głosów 33, kol. Chociwskiego głosów 33, kol. Karczmarewicza głosów 32 i kol. Tomaszewskiego głosów 33 oraz jako zastępców kol. Bądarską głosów 32 i kol. Klatta głosów 32. Wszyscy przy 33 głosujących.

Do Rady Związku wybrano: kol. Handwerg głosów 33, kol. Zbroja głosów 33, kol. Grajkowski głosów 32, kol. Straszak głosów 32, kol. Oleksy głosów 32, kol. Przegaliński głosów 31, kol. Jasiński głosów 31, kol. Fribes głosów 31, kol. Dmytrow głosów 30, kol. Wywiałkowski głosów 27, kol. Kowalski głosów 26, kol. Wilczek głosów 26, kol. Zapasiewicz głosów 24, kol. Krajewski głosów 24, i kol. Krzywicki głosów 19.

Następnie Zjazd nadał przez aklamację na wniosek nowoobranej Rady **członkostwo honorowe** Związku kol. **Władysławowi Januszowi Jankowskiemu** oraz kol. **Janowi Kruczkowi.**

Przewodniczącym nowowybranej Rady został kol. Grajkowski Czesław, do Komisji Rewizyjnej powołani zostali kol. Straszak Czesław, Dmytrow Eugenjusz i Fribes Gwido.

Przewodniczący zamyka obrady Zjazdu o godz. 11.55 wieczorem. Zebrani przez oklaski wyrażają podziękowanie za przewodnictwo kol. Lewickiemu.

KRONIKA

Z KOŁA KIELECKIEGO.

Dnia 27 kwietnia 1935 r. w lokalu Inspektoratu Wojewódzkiego w Kielcach odbyło się ogólne, roczne walne zebranie członków Koła Kieleckiego Związku Pracowników P. Z. U. W.

W złożonem sprawozdaniu ustępujący Zarząd Koła oddając hołd pamięci zmarłych naszych kolegów, poruszył m. in. sprawę częstych ostatnio wypadków śmierci na gruźlicę.

Ta straszna choroba będąca plagą ludzkości staje się, jak widzimy na bliskich nam przykładach, chorobą zawodową pracowników biurowych. Do jej powstania i rozwoju w niemałym stopniu przyczyniają się warunki i stosunki, w jakich niestety pracujemy, zwłaszcza nieposlednią zasługę pod tym względem ma dawny lokal biurowy.

Ten stan rzeczy skłonił Zarząd Koła do wystąpienia do Władz Inspektoratu w sprawie poprawy warunków higjenicznych. Rezultaty tego wystąpienia są bardzo nikłe.

Na tem miejscu, jakkolwiek nie należy to do okresu sprawozdawczego, Zarząd Koła musi wspomnieć o dalszych 2-ch zgonach, dziwnem zrządzeniem losów wynikłych również w marcu r. bież. Zmarli mianowicie koledzy ś. p. Maksymiljan Skalski i ś. p. Walenty Wrona długoletni sekretarz Zarządu Koła i gorliwy i ofiarny pracownik Związkowy. Śmierć ich, tak niespodziewana i wśród niezwykłych okoliczności wynikła, wstrząsnęła głęboko naszemi umysłami i wywołała wśród nas powszechny, głęboki i serdeczny żal.

Stan majątkowy Koła wynosił na dzień 31 grudnia 1934 r. sumę zł. 6336 gr. 81.

W porównaniu z rokiem 1933, stan majątkowy wzrósł o zł. 583 gr. 19.

Koło posiada bibljotekę, składającą się z 538 tomów, o treści przeważnie beletrystycznej. Z bibljoteki korzystało stale 45 osób, przeciętna ilość przeczytanych w ciągu roku książek na osobę wynosi 90 tomów.

W ciągu roku sprawozdawczego zakupiono książek na sumę zł. 373 gr. 65.

Prace akordowe stanowią w życiu Koła wieczną bolączkę i są przyczyną rozlicznych tarć wśród poszczególnych grup i jednostek. Regulowanie zadrażnień i wysiłki w kierunku wynajdywania płaszczyzn, na których skłócone interesy poszczególnych grup dałyby się pogodzić zużywały lwią część energji i czasu w poczynaniach Zarządu Koła. A przecież wszystkich tych rzeczy możnaby uniknąć przy dobrej woli i zrozumieniu ze strony niektórych jednostek pewnych konieczności i ofiar na rzecz dobra społecznego, które to zrozumienie winno przecież cechować pracowników umysłowych. Niestety jednak, wskutek egoizmu niektórych jednostek, sprawa zarobków pobiurowych stanowi kość niezgody i podważa naszą spoistość i organizację.

Brak lokalu Związkowego powoduje, że życie towarzyskie na naszym terenie jest bardzo nikłe i nie ogarnia szerszego grona. Że jednak wśród kolegów i ich rodzin istnieje zrozumienie i dążenie do współżycia ze sobą świadczy urządzona na koszt Związku w roku ubiegłym wycieczka krajoznawcza do Gór Świętokrzyskich, która miała bardzo chętnych i dość licznych uczestników.

Urządzona w dniu 2 lutego r. b. zabawa, zgromadziła bardzo wielu kolegów, to też ze względu na ilość obecnych i ochoczość zabawy, impreza udała się doskonale.

W wyniku dokonanych wyborów na prezesa jednogłośnie powołano kol. Jana Kruczka. Do Zarządu Koła wybrani zostali: kol. Józef Podsiadło, kol. Franciszek Boksiński, kol. Świderski Józef, kol. Daszewski Romuald, kol. Balasiński Edward, a na zastępców kol. Freulich Piotr, kol. Krajewski z Buska i kol. Stefan Ruszkowski.

KORESPONDENCJA Z ŁODZI

Lokal związkowy, cieszący się notabene coraz większą frekwencją, przyczynia się znakomicie do konsolidacji życia towarzyskiego na terenie naszego Koła Korzystając z każdej nadarzającej się okoliczności, zbiera się zawsze paczka „wiarusów", którzy chcą swobodnie pogawędzić pod swoim własnym dachem.

W karnawale minionym urządzono dwie t. zw. „herbatki tańcujące", na których członkowie Koła wraz z rodzinami i wprowadzonemi gośćmi bawili się ocho-

czo do późnej nocy. Wypożyczone dzięki uprzejmości kol. Józefa Siemińskiego, jak również i zainstalowane przez niego radjo oraz gramofon dały możność amatorom tańca rozkoszować się niejednym ulubionym fokstrotem i t. p.

Strona gospodarcza zabaw, pozostająca pod dzielnem kierownictwem jednego z członków Zarządu, nie pozostawiła nic do życzenia, gdyż każdy z uczestników mógł do syta i wyszukanie skonsumować, co dusza zapragnęła przy obficie zaopatrzonym bufecie.

Podczas karnawału doświadczyliśmy, jakim to koniecznym sprzętem w lokalu związkowym jest aparat radjowy. Niestety skromny budżet Koła Łódzkiego nie pozwala w obecnej chwili na ten „luksus".

W ostatni poniedziałek karnawałowy grono kolegów żegnało w lokalu związkowym dwóch miłych kolegów — związkowców: kol. Michniewicza i kol. Dmochowskiego. Pierwszy z nich odjechał daleko na wschodnią rubież Rzeczypospolitej do Pińska, drugi zaś w Kieleckie, do Włoszczowej. Kilka miłych przemówień, charakteryzujących ich pracę dla Instytucji i Związku oraz zachęcających wyjeżdżających, a zwłaszcza kol. Michniewicza do dzierżenia wysoko sztandaru Rzeczypospolitej oraz godła naszej Instytucji, jako Instytucji o charakterze prawno - publicznym, przeplotło sympatyczną kilkugodzinną pogawędkę.

W dniu 2 kwietnia r. b. w t. zw. sali konferencyjnej Inspektoratu Wojewódzkiego odbyło się pożegnanie i wręczenie upominku zastępcy Inspektora Wojewódzkiego p. Dyrektorowi Despot - Zenowiczowi, który przeniesiony został do Centrali. P. Dyrektor Zenowicz — człowiek o wyszukanej uprzejmości, cieszył się wśród pracowników Inspektoratu sympatją, to też dzięki tym zaletom pozostawił wśród nich szczery żal.

Wkońcu kwietnia r. b. opuścił nasze szeregi jeden z najdzielniejszych związkowców — kol. Franciszek Grabowski. Długoletni członek Zarządu Koła, jego założyciel i kilkakrotny prezes Koła, dzięki swojej równowadze i taktowi koleżeńskiemu był osobistością bardzo popularną na naszym terenie.

Grono kolegów, po wręczeniu bardzo efektownego upominku, żegnało kol. Grabowskiego skromną kolacją w lokalu związkowym. W toaście, wzniesionym przez jednego z kolegów, na cześć odjeżdżającego, podkreślono jego nieprzeciętne zalety charakteru, jako dobrego związkowca i szczerego Kolegi.

Kol. Grabowski przeniesiony został do Inspektoratu Wołyńskiego w Łucku.

KOŁO POLESKIE

Dnia 27 kwietnia odbyło się Walne Zebranie członków Koła Poleskiego.

Zebranie to zaszczycili swą obecnością przedstawiciele Zarządu Głównego, kol. kol. Prezes L. Grygołajtys oraz Sekretarz K. Erdman, którzy w wygłoszonych przemówieniach poinformowali zebranych o pracach Zarządu Głównego, obecnej sytuacji na terenie Zakładu oraz zamierzeniach na przyszłość.

Liczni mówcy z pośród zebranych przedstawiali lokalne i ogólne bolączki pracowników jak również zwracali się do przedstawicieli Zarządu Głównego o informacje w sprawach aktualnych.

Na zasadze przebiegu Zebrania należy stwierdzić, że osobisty kontakt członków Kół prowincjonalnych z reprezentantami władz centralnych związku daje duże korzyści dla Organizacji i dlatego byłoby bardzo pożądanem, aby delegaci Zarządu Głównego jaknajczęściej mogli wizytować Koła Związku.

W dalszym ciągu Zebrania ustępujący Zarząd Koła złożył obszerne i wyczerpujące sprawozdanie z działalności w ubiegłym okresie i uzyskał absolutorjum z podziękowaniem.

W wyniku dokonanych następnie wyborów na stanowisko Prezesa Koła powołano jednogłośnie ponownie kol. Czesława Straszaka.

Do Zarządu Koła wybrano kol. kol. Grzyba, Dewodzkiego, Kuszelewskiego, Grudzińskiego, Nicińskiego i Krahelskiego, a na zastępców kol. kol. Kamińskiego i Gajosa.

Następnie uchwalono utrzymać na dalszy okres roczny 1 % owe potrącenia na rzecz Kasy Koleżeńskiej.

Do Zarządu Kasy Koleżeńskiej wybrano kol. kol. Grzegrzółkę oraz Borkowskiego i na zastępcę kol. Sinkiewicza.

Na delegatów na Walny Zjazd wybrano kol. kol. Straszaka i Grzyba, poczem, po uchwaleniu budżetu Koła na rok 1935, zebranie zamknięto o godz. 22-ej.

Ruch wydawniczy

S. E. Starostecki. Tablice do obliczania odsetek. Nakład Zrzeszenia Urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego. Warszawa, 1935.

Książka ta, której tytuł sam mówi o treści, jest, jako signum temporis, podwójnie znamienna: po pierwsze, pozwalając zastąpić wymagającą stosunkowo długiego czasu i skomplikowaną czynność obliczania odsetek przez proste dodawanie dwu gotowych i znajdujących się w tablicach liczb, stanowi wyraz charakterystycznej dla epoki współczesnej dążności do ekonomizacji pracy i do zastępowania wysiłku umysłowego czynnościami mechanicznemi, a po drugie, wydana przez Zrzeszenie kolegów Autora— urzędników Banku Gospodarstwa Krajowego — jest świadectwem realności samopomocy koleżeńskiej i dbałości związku pracowniczego o doskonalenie pracy zawodowej.

Cena zł. 3, jeśli wziąć pod uwagę, z jednej strony, ogrom włożonej pracy i staranność wydania, a, z drugiej, pożytek, jaki książka przynosi, musi byc uznana za bardzo umiarkowaną.

Sprawozdanie Zarządu Kasy Chorych w Warszawie za r. 1933. Warszawa, 1935.

Sprawozdania instytucyj społecznych, ogłaszane drukiem, a więc przeznaczone dla szerokiego ogółu, powinny mieć inny charakter i inne zawierać informacje, aniżeli te, które przedstawia się władzom nadzorczym lub komunikuje w pogawędkach przyjacielskich. Przemyślana selekcja faktów jest rzeczą w takiem sprawozdaniu konieczną. Postulatowi temu nie czyni zadość sprawozdanie Kasy Chorych w Warszawie. Znajdujemy w niem bowiem drobiazgowe informacje o znaczeniu czysto biurowem, jak np., ile w ciągu roku było wśród członków Kasy zmian adresów, ile sporządzono list płacy, jak wielka ilościowo była wysyłana i odbierana korespondencja, a także informacje, pozbawione wszelkiego znaczenia, jak np. nazwiska szefów działów, a nawet dokładne daty nominacji i zwolnienia od obowiązków często naogół zmieniających się komisarzów, dyrektorów i ich zastępców. Brak natomiast w Sprawozdaniu rzeczy istotnie ważnych w statystyce chorób np. niema klasyfikacji chorych na podstawie ich zawodu, co mogłoby rzucić wiele światła na warunki zdrowotne w poszczególnych działach pracy; niema również klasyfikacji na tej samej podstawie osób ubezpieczonych.

Bilans Kasy zamyka się sumą 59 miljonów zł. Niedobór w ciągu roku sprawozdawczego — przeszło 9 miljonów 300 tysięcy zł. Zaległe u pracodawców należności przekroczyły 27 miljonów zł., co stanowi przeszło 70% rocznego przypisu składek. Średnia w r. 1933 ilość ubezpieczonych wynosiła przeszło 258 tysięcy, w czem dobrowolnie ubezpieczonych zaledwie 106 osób. Uprawnienia do pomocy Kasy miało blisko pół miljona ludzi. Porad udzielono ponad dwa i trzy ćwierci miljona. Liczby te świadczą o ogromie zadań, które ma do spełnienia instytucja ubezpieczenia społecznego.

NOWE WYDAWNICTWO.

Dramatem piśmiennictwa jest nietylko słaba frekwencja książki współczesnej, ale i to, że 90 procent obywateli nie posiada bibljotek, zawierających chociażby arcydzieła literatury ojczystej. W dużej mierze wina spada na drożyznę książek. Stan ten przezwyciężyć podjęło się Tow. Wydawnicze „RUBIKON", wypuszczając na rynek „Bibljotekę Klejnotów Literatury Polskiej", przeznaczoną do zasilenia rynku wszystkiemi arcydziełami naszego piśmiennictwa, od klasyków do XIX wieku włącznie. Co miesiąc ukazuje się pięknie wydany tom w cenie 1 złotego (z przesyłką złotych 1,20 groszy). Wydawnictwo to idąc jaknajdalej w kierunku udostępnienia arcydzieł przeznaczyło dla prenumeratorów i czytelników naszego pisma, jako premjum ten przywilej, iż prenumerator wpłacający miesięczny abonament otrzymuje 1-szy tom bezpłatnie. Ponieważ tom 1-szy „Bibljoteki" zawiera Adama Mickiewicza — „Pan Tadeusz" (już wyszedł z druku), a drugi tom obejmuje poezje J. Słowackiego (Beniowski), przeto wpłacający 1 złoty i 20 groszy otrzymują natychmiast „Pana Tadeusza". a w następnem miesiącu wybór pism J. Słowackiego za jedną opłatą. Trzeci tom zbioru obejmie dzieła Zygmunta Krasińskiego potem wyjdą następne tomy A. Mickiewicza, Słowackiego, Norwida itd.. aż do skompletowania wszystkich arcydzieł. Zainteresowani mogą zgłaszać się bezpośrednio do „Bibljoteki Klejnotów Literatury" w Warszawie, przy ulicy Chmielnej 110, przesyłając pieniądze na konto 3505.

Gdzie spędzić urlop?

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet (Warszawa, ul. Myśliwiecka 3) organizuje obozy o charakterze kolonji zdrowotno - wypoczynkowej dla inteligencji pracującej **w Ciechocinku** (15 czerwca — 15 sierpnia), **w Truskawcu** (1 lipca — 30 sierpnia), Nadmorski **w Ostrowiu** — między Jastrzębią Górą a Karwią — (15 czerwca — 30 sierpnia), **w maj. Beremiaszy** pow. buczacki (1 lipca — 30 sierpnia). Opłaty za pobyt czterotygodniowy 80 — 110 zł., za dwutygodniowy pobyt 70 zł.

Informacje i zapisy — W-wa, Myśliwiecka 3 — T.K.K.F.K.

Organizacja Przysposobienia Wojskowego Kobiet (W-wa, Marszałkowska 81-4) organizuje obóz **w Cisnej** pow. Lesko w czasie od 20 czerwca do 15 sierpnia.

Opłata 3 zł. dziennie.

Informacje — O. P. W. K.

Liga Morska i Kolonjalna urządza obozy:

w Helu w czasie od dn. 21 czerwca, dla dorosłych, koszt pobytu 10-cio dniowego — 32 zł.

nad jeziorem **Narocz** — dla młodzieży, koszt 4-o tygodniowego pobytu — 50 zł.

w Rumunji nad Czarnem Morzem koło Constanzy **w Eferji,** koszt 20-o dniowego pobytu — ok. 210 zł.

Klub sportowy „Warszawianka" organizuje w okresie od 5 czerwca do 15 września kursy i obozy, dostępne również dla niecziłonków Klubu.

1. Kurs sportów wodnych i sportowo-wypoczynkowy **w Zaleszczykach** dla pań i panów w wieku od lat 14 do 40.

   Koszt pobytu 14-dniowego dla członków Klubu 96 zł., dla niecziłonków 120 zł., 28-dniowego 160 zł. i 180 zł.

2. Obóz morski i sportowo-wypoczynkowy **w Gdyni i Jastarni.**

   Koszt pobytu 14-dniowego 121 zł. i 140 zł., 28-dniowego 215 zł. i 230 zł.

3. Obóz sportowo-górski i wypoczynkowy **w Muszynie, Krynicy i Wiśle.**

   Koszt na 14 dni zł. 115 i 189, na 28 dni 135 i 209 zł.

Szczegółowe informacje i zapisy — K.S. Warszawianka Warszawa, ul. Wawelska Nr. 5.

Centralne Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych urządza wycieczkę do **Szwecji** w czasie od 27 do 31 sierpnia r. b.

Ogólny koszt wycieczki 140 zł. i 3 zł. wpisowego.

Informacje i zapisy — CTO. i KR. — Kopernika 30. Warszawa.

Związek Zawodowy Pracowników Samorządowych m. st. Warszawy organizuje w okresie od 1-go czerwca do 31-go października r. b. wycieczki turystyczno-wypoczynkowe do Polskiego Domu Wypoczynkowego im. Wł. Warneńczyka w Warnie w Bułgarji.

Koszt wraz z paszportem, przejazdem i miesięcznym pobytem — od 350 do 500 złotych.

Informacje i zapisy w Zw. Zaw. Prac. Sam. — Miodowa 8, Warszawa.

Gdynia — Ameryka, Linje Żeglugowe S. A. urządzają wycieczki morskie:

	cena w zł.
1. Fjordy — 4—20.VII	350—850
2. Stockholm — 23—27.VII	90—230
3. Kopenhaga — Bornholm 30.VII — 3.VIII	90—230
4. Danja, Szkocja, Anglja, Belgja 6—19.VIII	300—750
5. Kopenhaga — 21—25.VIII	90—230
6. Stockholm — 27—31.VIII	90—230

Informacje: Gdynia — Ameryka, Orbis, Wagons - Lits/Cook — Frankopol.

NASZA RODZINA

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

W dniu 10 maja r. b. rozstała się z tym światem po długiej i ciężkiej chorobie

ś. p. kol. Janina Rydlowa.

Urodziła się w dn. 13 kwietnia 1902 roku w Zgierzu pod Łodzią, gdzie i ukończyła szkoły. W 1922 roku wstępuje do naszej Instytucji. Dzięki wytężonej, sumiennej i niezmordowanej pracy zostaje w krótkim stosunkowo czasie awansowana na stanowisko sekretarza Inspektoratu Wojewódzkiego w Łodzi, na którym to stanowisku wytrwała do roku 1934.

W roku ubiegłym spowodu długotrwałej choroby, została zemerytowaną.

Ś. p. kol. Rydlowa w życiu związkowem brała czynny udział, uczestnicząc we wszystkich zebraniach i żywo interesując się pracami Związku.

To też, gdy przyszła żałobna wieść o śmierci przedwcześnie zgasłej Koleżanki, wszystkich oblicza zasmuciły się. Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzili ją wszyscy współtowarzysze pracy z Władzami Inspektoratu na czele.

Gdy stanęliśmy nad świeżą mogiłą, w której za chwilę spocząć miały na wieki śmiertelne szczątki ś. p. Koleżanki, niejednemu z obecnych łza ukazała się w oku. Wszak jeszcze wczoraj była wśród nas, a już dzisiaj odeszła w zaświaty.

Za jej wierną i niejednokrotnie bardzo ofiarną pracę dla dobra Związku — Cześć Jej pamięci!

OSOBISTE

W marcu r. b. opuścił Warszawę, a na tegorocznym Walnym Zjeździe złożył mandat kol. **Marjan Kalasiewicz,** wiceprezes Zarządu Głównego Związku.

Komunikując o tem, (wprawdzie w terminie spóźnionym, lecz w pierwszym, normalnym numerze pozjazdowym), wyrażamy szczery żal z powodu opuszczenia naszego grona przez ogólnie poważanego Kolegę i powszechnie cenionego, czołowego działacza związkowego a zarazem serdecznie życzymy Mu jaknajpomyślniejszych wyników pracy na nowem, samodzielnem i odpowiedzialnem stanowisku Inspektora Wojewódzkiego PZUW w Łucku.

**
*

Na tegorocznym Walnym Zjeździe złożył również mandat wieloletni wiceprezes Zarządu Kasy Wzajemnej Pomocy, **kol. Edward Kołodziejski.**

Nie żegnamy Go, gdyż, jak zapowiedział, pracę Swą w Związku przerwał jedynie chwilowo.

**
*

Dnia 23.4 b. r. w kościele O. O. Bernardynów we Lwowie odbył się ślub

p. Michaliny Mileszkówny
z kol. Stanisławem Rafałkiem,

pracownikiem Inspektoratu Wojewódzkiego we Lwowie.

A w dniu 27.4 b. r. w rzeszowskim kościele parafjalnym został pobłogosławiony związek małżeński

kol. Zofji Bieniaszówny

b. pracownicy Inspektoratu Wojewódzkiego we Lwowie

z kol. Janem Faliczewskim

Inspektorem powiatowym w Sanoku, wypróbowanym kolegą, b. długoletnim, zasłużonym członkiem Zarządu lwowskiego Koła Związku.

Młodym Parom ślą Koleżanki i Koledzy staropolskie, serdeczne „Szczęść Boże!" na nowej drodze życia.

**
*

PODZIĘKOWANIE.

Za pośrednictwem „Naszych Spraw" pozwalam sobie przesłać wszystkim Koleżankom i Kolegom bardzo serdeczne wyrazy podziękowania za miły upominek w dniu mego ślubu.

Stanisław Rafałek.

Lwów, 2.5.1935 r.

KĄCIK ROZRYWKOWY

Krzyżówka. nadesłał E. Kozło.



Znaczenie wyrazów pionowych: 1) rodzaj powozu, 2) oprawa obrazu, 3) część ręki, 5) korona papieska, 6) ptak, 8) inaczej rząd, linja utworzona z osób, 9) dopływ Warty, 11) bóg fenicki, któremu poświęcano ludzi na ofiarę, 12) miasto powiatowe w wojew. Krakowskiem, 13) imię żeńskie, 14) okrągła baszta, wzgl. naczynie kuchenne, 18) rzeka we Włoszech, 20) karta, 23) litera fonetycznie.

Znaczenie wyrazów poziomych: 1) dawny instrument muzyczny, 2a) ogólna nazwa rozrywek, które, obok przyjemności, hartują i wzmacniają ciało (liczba pojedyńcza), 4) członek rodziny, 7) nuta gamy, 8) rodzaj pokoju, 10) półwysep w północno-wschodniej Azji, 13) oficerski stopień wojskowy, 15) zaimek wskazujący, 16) „i" w języku martwym, 17) przedstawiciel rodzaju wzgl. gatunku, postać łącząca w sobie cechy wybitne, dostrzegane mniej wyraziście u innych osób, 19) bożek egipski, 21) nuta gamy, 22) wykrzyknik, 24) opad atmosferyczny, 25) znakomity poeta polski z XVI w., 26) rodzaj żelaza, dającego się hartować.

METAMORFOZA.

Zmieniając każdorazowo po jednej literze (coraz to inną) — wypełnić figurę.

T A R A S

. . . . .

. . . . .

. . . . .

. . . . .

. . . . .

BILETY WIZYTOWE.

nadesłał Wł. Pułkownik.

1) PIOTR E. W. PONIATOWSKY,
2) KAROL GWIDO RADYWIT.

Jakie są stanowiska służbowe tych panów?

ROZWIĄZANIE ZADAŃ

z Nr. 3 (85).

Krzyżówka — poziome: tran, orkan, koran (wspak), kler, Orawa, taryfa, ta, ro (wspak), Drakon, ule, emu, kora, serce, orka, nogi, baran, raca, gra, war, mamuty, as, er, Wogezy, morze, azot, kryza, Warta, nosy.

Pionowe: Toruń, krata, notes, ekran (wspak), radjo, fular (wspak), telegram, negatywy, klon, Elba, cyna, Anna, agawa, irysy, brama, Narew, rower, kresy.

Wizytówki: — geolog, ginekolog, grafolog.

Trafne rozwiązania powyższych zadań we właściwym terminie nadesłali:

Warszawa — K. Naimska (4), H. Kozłowska (4), T. Konarska (3), M. Bajkiewiczówna (3), J. Rogulska (4). **Wilno** — E. Woynicki (3), S. Sochaczewska (3), I. Terechowiczowa (3), S. Bzowski (3). **Katowice** — L. Vielrose (4), S. Darmoń (4). **Stanisławów** — W. Pułkownik (4), E. Kozło (4). **Radomsko** — K. Aue (4). **Tarnopol** — W. Sienkiewicz (4). **Lubaczów** — J. Wieczorkowski (3). **Łask** — J. Prawicki (3).

Nagrody książkowe drogą losowania otrzymują: H. Kozłowska z Warszawy (powtórnie), E. Woynicki z Wilna, S. Darmoń z Katowic (powtórnie) i J. Wieczorkowski z Lubaczowa (powtórnie).

Nagrodę autorską otrzymuje kol. K. Aue z Radomska za „Rzymianina" i kol. E. Kozło ze Stanisławowa.

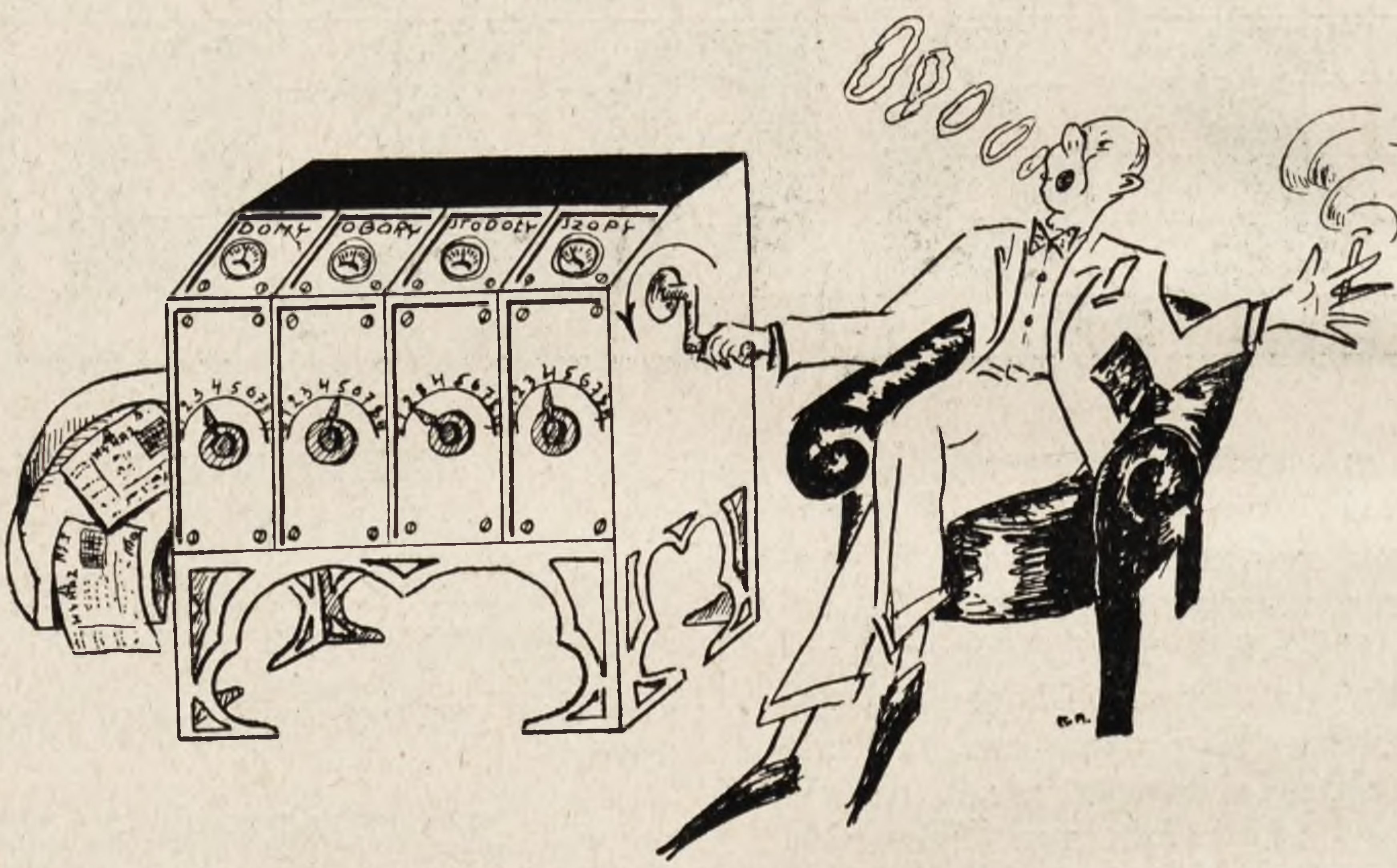
SKRZYNKA POCZTOWA „KĄCIKA".

S. Sochaczewska — Wilno. Rozwiązania zadań z Nr. 1 — 2 (84) niestety wcale nie otrzymaliśmy i tylko dlatego na liście rozwiązujących brakowało nazwiska Sz. Koleżanki.

Miłe to zajęcie — sprzeczka z koleżanką... a szczególnie wtedy, gdy za chwilę nastąpić ma zgoda. Otóż... rozwiązanie „Metamorfozy" z Nr. 11 — 12 (83) było jaknajlepsze i wcale nie zostało zakwestjonowane. Powodem miłej sprzeczki jest krzyżówka, w której rozwiązaniu brakowało słów „morwa" i „klapa".

S. Bzowski — Wilno.

Szczęśliwie tym razem nie jest Sz. Kolega „jedynakiem". Mimo, że Sz. Kol. „nie reklamuje", a tylko wyraża „pewność", że rozwiązania były dobre, komunikujemy, że w rozwiązaniu krzyżówki zamiast słowa „akcja" było podane słowo „akord".



Podajemy tutaj model uniwersalnej maszyny, która w radykalny sposób rozwiązuje sprawę kol. kol. techników. Należy przełącznik (odpowiadający przeznaczeniu budynku) nastawić na właściwy numer, przekręcić korbką i... bezbłędne wykazy sypią się jak z rogu obfitości. W czasie kręcenia korbką ukryty mechanizm wygrywa najmodniejsze melodje w rodzaju: „A gdy zobaczysz ciotkę mą", „Niech pan nie buja" i t. d. co będzie miłem urozmaiceniem pracy. Jednocześnie w ciągu dnia maszyna może służyć jako pulpit do pisania, zaś w godzinach wieczornych — jako aparat radjowy. Pozatem, po wywierceniu paru otworów w ściankach, może, w razie potrzeby, służyć jako klatka dla królików.

Nie mając żadnej pretensji co do honorarjum autorskiego za szkic modelu — wykonanie szczegółów technicznych urządzenia oraz ewentualnych dalszych udoskonaleń pozostawiam zainteresowanym.

Autor.

W związku z poruszeniem na Zjeździe, sprawy prenumeraty „Przewodnika" komunikujemy, że Redakcja „Przewodnika Ubezpieczeniowego", obniża z początkiem 2-go kwartału 1935 r. prenumeratę dla pracowników P. Z. U. W. o 60%, t. j. z 10 zł. na 4 zł. w stosunku rocznym.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Kopernika 36/40.

WARUNKI PRENUMERATY:

Rocznie	zł. 12	miesięcznie	zł. 1
półrocznie	zł. 6	numer pojedyńczy	zł. 1
kwartalnie	zł. 3	numer specjalny	zł. 2

REDAKTOR: **HENRYK HERMANOWSKI.**

2039 Zakł. Druk. W. Piekarniaka, Warszawa, Ordynacka 3.